

NASZE SPRAWY

ISSN 1233-1376
ZIMA 2005 • nr 43
Egzemplarz bezpłatny



Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba

*Życzenia pogodnych świąt Narodzenia Pańskiego
i spełniania wszelkich zamierzeń w roku 2006*

*składa Przewodniczący Rady Miejskiej z Radnymi
oraz Burmistrz Miasta i Gminy z Pracownikami*



100-lecie ZNP

► (s. 2)

**Bronisław
Zybura
Patronem
Szkoły w Dębie**

► (s. 12)

Adam Asnyk

PRZYJŚCIE MESJASZA

Lud czekający na swego Mesjasza
Nie zwróci oczu na dziecinę małą
I do biednego nie zajrzy poddasza;
Mniema, że zbawcę, którego czekało
Tyle pokoleń, ujrzy ziemia nasza
Od razu ziemską okrytego chwałą,
Jak na wojsk czele niewiernych rozprasza —
Mniema, że wszystko będzie przed nim drżało.
Że nawet głowy ugną się książęce,
Zdając mu władzę nad światem...
Więc jeśli usłyszysz, że się narodził w stajence
I że mędrcowie dary mu przynieśli,
Pyta ze śmiechem: „Jak to? ten syn cieśli
Ma rządy świata ująć w swoje ręce?”

DUMNY JUBILEUSZ

5 listopada b.r. w Samorządowym Ośrodku Kultury w Nowej Dębie odbyła się uroczystość „Jubileuszu 100-lecia działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego”. Akademię poprzedziła Msza święta w intencji żyjących oraz zmarłych nauczycieli, pracowników oświaty i ich rodzin, celebrowana przez ks. dziekana Mieczysława Wolanina, ks. prałata Eugeniusza Nycza, ks. ppłk. Waldemara Rawińskiego.

W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: Anna Banaszak – członek Zarządu Głównego ZNP, Halina Stepień – wiceprezes Podkarpackiego Zarządu Okręgu ZNP, Jerzy Sudoł – wicestarosta Powiatu Tarnobrzskiego, Andrzej Chejzdra – przewodniczący Rady Miejskiej w Nowej Dębie, Stanisław Skimina – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia, Renata Bal – dyrektor BOJS, Alicja Suska – dyrektor SOK, Barbara Sudoł – kierownik Referatu Organizacyjnego UMiG, Irena Cios – przewodnicząca Sekcji Okręgowej Emerytów i Rencistów.

W uroczystości uczestniczyli dyrektorzy placówek oświatowych, członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, emeryci i renciści – nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi. Serdecznie witani byli członkowie ZNP legitymujący się 50-letnią przynależnością do ZNP.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił kol. Kazimierz Wąsik – prezes Zarządu Oddziału ZNP. Myślą przewodnią spotkania były słowa Wincentego Witosa „Działalność nauczyciela – wychowywanie innych jest czynnością godną prawdziwego szacunku”.

W 100-letniej historii działania Związku Nauczycielstwa Polskiego – to walka o niepodległość, wolną polską szkołę, zapewnienie zawodowi

nauczycielskiemu możliwie najkorzystniejszej sytuacji prawno-służbowej, ustawiczne pobudzanie nauczycieli do samokształcenia i podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, ZNP zabiegał o wypoczynek oraz godny poziom egzystencji materialnej. Działalność niepodległościowa w nauczycielskich organizacjach doby zaborów i w późniejszym Związku Nauczycielstwa Polskiego zajmowała miejsce naczelne. Tak było w 1905 roku, tak też było w okresie II wojny światowej, kiedy przyszło organizować tajne nauczanie – powołano do życia Tajną Organizację Nauczycielską. Ofiarność nauczycieli była olbrzymia. Wiedzieli i zdawali sobie sprawę z tego, co ich czeka po zdemaskowaniu działalności, a mimo wszystko tysiące nauczycieli prowadziło komplety tajnego nauczania na wszystkich poziomach. Nauczyciele „tajnego nauczania” kształcili w poczuciu dumy narodowej i wielkiego patriotyzmu.

Najnowsza historia Związku Nauczycielstwa Polskiego osadza się na historii całego 100-lecia. Wiek istnienia ZNP to 100 lat w służbie polskiej szkoły i jej pracowników. Dziś szczególnie związek akcentuje swoją obecność stając na straży tego, co służy unowocześnianiu polskiej szkoły.

Dzisiaj Związek Nauczycielstwa Polskiego staje w



Odnaczenia dla nauczycieli.

obronie edukacji publicznej prowadzonej przez samorządy terytorialne i finansowanej z budżetu państwa. ZNP każdego szczebla deklaruje chęć niesienia pomocy w rozwiązywaniu trudnych problemów oświatowych.

Uroczystym momentem akademii było wręczenie nauczycielom odznaczeń za 50 – letnią przynależność do ZNP. Na wniosek Zarządu Oddziału ZNP w Nowej Dębie, Zarząd Główny ZNP „Odnaczką za 50-letnią przynależność do ZNP” odznaczył Marię Tomasik, Jana Tomasika, Marię Kosiorowską, Genowefę Sawułę, Barbarę Flis, Filomenę Rżucido, Teresę Kwolek, Marię Łazowską, Halinę Kwaśny, Irenę Nowak, Julię Nagórny. Odznaki wręczyła kol. Anna Banaszak – członek Zarządu Głównego ZNP. W imieniu odznaczonych głos zabrała i podziękowała kol. Maria Kosiorowska.

Na uroczystości słowa podziękowania zostały skierowane również do dyrektorów szkół i przedszkoli, placówek oświatowych za współpracę i pracę na rzecz rozwoju i umacniania działalności oświatowo – wychowawczej nad powierzoną młodzieżą.

Prezes Zarządu Oddziału K. Wąsik skierował podziękowanie do władz samorządowych szczebla powiatowego, miejsko – gminnego i gmin-

nego. Listy – podziękowania otrzymali: Zbigniew Rękas – starosta tarnobrzski, Jerzy Sudoł – wicestarosta, Józef Czekalski – burmistrz miasta i gminy Nowa Dęba, Andrzej Chejzdra – przewodniczący rady, Eugeniusz Galek – wójt Gminy Cmolas, Wiesław Ordon – sekretarz gminy, Renata Bal – dyrektor BOJS, Stanisław Skimina – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu, Alicja Suska – dyrektor SOK.

W czasie spotkania o roli nauczyciela, nauczycielskich związków zawodowych mówili m.in. Anna Banaszak i Halina Stepień, a z gratulacjami dla Związku pospieszyli: Jerzy Sudoł, Andrzej Chejzdra i Stanisław Skimina.

Uroczystość uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Dębianie” z SOK-u, którego choreografem i opiekunem jest Maria Łączna, oraz młodzież Gimnazjum Nr 1, której opiekunem jest Maria Krakowska. Uroczystości towarzyszyła wystawa prac malarskich i rękodzieła artystycznego nauczycieli: Stanisława Mityka, Ireny Zielińskiej, Wiesławy Radziejowskiej, Reginy Sumińskiej – Mitał, Marty Dudy.

Uroczystość zakończyło spotkanie towarzyskie.

KAZIMIERZ WĄSIK

„Dzięki kulturze człowiek staje się bardziej ludzki”

„Myśląc Ojczyzną”

Już po raz ósmy organizujemy w naszej parafii tzw. dni kultury patriotyczno-chrześcijańskiej, obejmujące także obchody Święta Niepodległości. W pierwszym dniu (8 listopada) dr Tadeusz Zych z Tarnobrzega w swoim wykładzie przedstawił nam trudne drogi do Niepodległości w naszym regionie i rolę Kościoła w budzeniu świadomości narodowej, zwłaszcza wśród chłopów, a także rolę komendanta Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu Niepodległości przez Polskę.

W dyskusji po wykładzie podkreślano wielkość i znaczenie 11 listopada 1918 r. Święto związane z tą datą dawało wielu ludziom siłę do przetrwania ciemnej nocy okupacji hitlerowskiej. Wszak za wywieszenie flagi narodowej Niemcy rozstrzelali.

Drugiego dnia przeżywalismy uroczystą Mszę świętą w intencji naszej Ojczyzny, której przewodniczył J. E. ks. biskup Edward Frankowski, a w której uczestniczyła Kompania Honorowa Wojska Polskiego z Rzeszowa, orkiestra wojskowa, drużyna Bractwa Rycerskiego, przedstawiciele samorządu miasta i gminy Nowa Dęba i licznie przybyła ludność i młodzież szkolna.

Po południu zaś odbyła się wieczornica, w której przedstawiono poemat Karola Wojtyły pt. „Myśląc Ojczyzną...”. Słowom poematu towarzyszyła muzyka Fryderyka Chopina i pieśni patriotyczne w wykonaniu chóru parafialnego. Karol Wojtyła w swoim poemacie pisze, że „ta polska ziemia – nasza Ojczyzna” w swojej historii miała okresy wielkości i sławy, ale i cierpień, i zagrożeń. Miłość Ojca Świętego do Ojczyzny dobrze oddał piękny gest i dowód miłości (przypomniany na ekranie) – pocałunek polskiej ziemi na początku Jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Gest ten wtedy wywołał zaskoczenie i zdziwienie, ale dla nas był piękną lekcją patriotyzmu.



Prelekcja dr. Tadeusza Zycha.

Wolność, która jest głównym motywem utworu, musi być ciągle zdobywana i trzeba za nią płacić całym sobą, iść ku niej przez pokolenia. „Wolność to dar i zmaganie”. Obok wolności znaczącym motywem poematu jest „polskie słowo i myśl polska”, bo „nie przeżyje naród, co swój język zaniedba i splugawi”.

11 listopada natomiast uczuliśmy modlitwą różańcową pamięć wszystkich, którzy oddali swoje życie za wolność ojczyzny, zmarłych

bohaterów narodowych, którzy jak Romuald Traugutt mówili „wolimy zagładę niż haniebną niewolę”.

Królowo Polski módl się za nami, abyśmy umieli docenić wolność, którą obecnie mamy, abyśmy umieli kochać siebie wzajemnie i Ojczyznę naszą wspomagać i jej służyć.

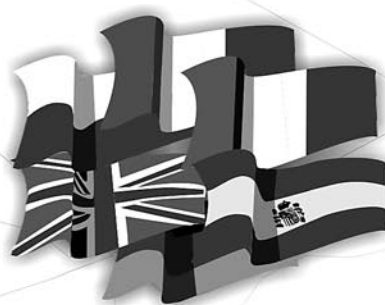
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

MARIA ZYBACZYŃSKA

HISZPAŃSKI WŁOSKI ANGIELSKI FRANCUSKI NIEMIECKI

profesjonalna nauka języków

KURSY
STUDIUM
NKJO
CERTYFIKATY



DZIECI
MŁODZIEŻ
DOROŚŁ
FIRMY

PROMAR-International
w Rzeszowie
ul. Bohaterów 12
tel.: 17/860 15 15

Od 1990
PROMAR

OŚRODEK KURSÓW
w Nowej Dębie
ZPO, ul. Zybury 4
tel.: 015/ 846 53 17

Centrum Egzaminów:

In association with



Szkola PROMAR w Rzeszowie
jest Centrum Egzaminacyjnym British Council



PRÜFUNGZENTRUM
GOETHE INSTITUT INTER NATIONES



INSTITUTO CERVANTES
CENTRO DE EXAMEN DE LOS DIPLOMAS
DE ESPAÑOL COMO LENGUA EXTRANJERA



CENTRE INTERNATIONAL
D'ÉTUDES PÉDAGOGIQUES

„Kto nie szanuje ani nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani nie ma prawa do przyszłości.” Józef Piłsudski

W HOŁDZIE WALCZĄCYM O NIEPODLEGŁOŚĆ

Daty, wydarzenia, zmuszają do oglądania się wstecz, sięgania do korzeni polskości. Czy nam zwykłym ludziom potrzebne są refleksje historyczne? Może jednak warto pokusić się o chwilę zadumy - nad tym co było, i nad tym, co jest.

Jak to zwykle co roku bywa, udział w uroczystościach z okazji Świąt Narodowych sprzyja temu, by znaleźć czas na refleksję, żeby krzewić wśród mieszkańców Gminy Nowa Dęba tę odrobinę uczuć patriotycznych.

„Tym wszystkim, którzy po 123 latach niewoli doprowadzili do odrodzenia niepodległej Rzeczypospolitej” hołd złożyli 9 listopada przedstawiciele władz gminy, honorowi goście, żołnierze, strażacy, kombatanzi, dzieci i młodzież szkolna oraz mieszkańcy.

Uroczystość rozpoczęła Msza Święta za Ojczyznę w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, której przewodniczył ks. biskup Edward Frankowski. W kazaniu ks. biskup przypominał tak ważne dla każdego Polaka fakty, które mimo tego, że są tak często powtarzane - często są zapomniane. W wygłoszonej homilii przedstawił szczegółowo historię Polski w okresie rozbiorów, odzyskania Niepodległości i międzywojnia, a także odniósł się do czasów współczesnych. Była to wspaniała lekcja historii Polski. Uroczysty charakter Mszy podkreśliła obecność Kompanii

Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, pocztów sztandarowych szkół, OSP, NSZZ „Solidarność” oraz Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie”.

Po Mszy uczestnicy uroczystości przemaszewali równym szykiem pod tablicę upamiętniającą uczestnika walk na Westerplatte - mjr Jana Gryczmana, gdzie delegacje samorządowców, żołnierzy i policjantów, kombatanów i zakładów pracy, uroczystość złożyły wiązanki kwiatów.

Na tarasie przed Samorządowym Ośrodkiem Kultury burmistrz Józef Czekalski wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślające rangę święta. Nawiązał w nim do 11 listopada 1918 roku - odzyskania przez Polskę Niepodległości, kiedy to mimo trudności zewnętrznych (obrona granic) i wewnętrznych (organizowanie administracji na terenach trzech zaborów), Ojczyzna wygrała, bowiem „...nade wszystko miała ideowych polityków, mężów stanu europejskiego formatu, ludzi bez kompleksów i uprzedzeń, ludzi bezinteresownych, oddanych Polsce”.

„Niepodległość to wolność dokonywania wyborów. To co-



Wystąpienie burmistrza Józefa Czekalskiego.

dzienna odpowiedzialność przejęta po przodkach. To mądrość i odwaga kształtowania przyszłości dla siebie, dla najbliższych i dla swojej Ojczyzny.”

Salwa honorowa żołnierzy Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz krótki koncert Orkiestry Wojskowej zakończył pierwszy dzień obchodów.

W czwartek 10 listopada część artystyczna zamknęła obchody Święta Niepodległości w Nowej Dębie. Z koncertem „Echa patriotyczne w piosence” w sali domu kultury wystąpili artyści filharmonii lwowskiej. Można było usłyszeć „Bogurodnicę”, „Rotę” i poloneza Ogińskiego. Na scenie SOK wystąpił owacyjnie przyjęty

zespół śpiewaczy i taneczny z Suhowoli, Bielowian z Rozalina oraz Dębianie.

Miłość do Ojczyzny to jest najprostszy rodzaj miłości. To jest coś, z czym się rodzimy, i co trzeba tylko w odpowiedniej chwili w sobie odnaleźć. Bo jak pisał Leopold Staff w „Wierszu o Polsce”:

*A patrz:
przecież jest prosta -
Nie wiem, czy jest małą,
czy też wielką rzeczą;
Wiem tylko - codzienna
i konieczna
Jak powietrze.*

MARYLA SIUDEM

NOCNE CZUWANIE NA ŚWIĘTYM KRZYŻU



Oprawa liturgiczna Mszy na Świętym Krzyżu.

17 września – pamiętna dla wszystkich Polaków data. Data napaści Związku Radzieckiego na Polskę i kolejnego rozbioru Polski, tym razem przez hitlerowskie Niemcy i Związek Radziecki.

I właśnie w nocy z 16/17 września br., w 66 rocznicę tego zbrodnego wydarzenia, Akcja Katolicka podjęła kolejny raz nocne czuwanie w Sanktuarium Św. Krzyża.

Apel Jasnogórski i patriotyczną Drogę Krzyżową przygotowali i poprowadzili członkowie AK z diecezji kieleckiej, a później

czuwali przedstawiciele AK diecezji rzeszowskiej.

Nasza parafia pw. Podwyższenia Krzyża Św., reprezentując diecezję sandomierską, podjęła trud prowadzenia modlitwy pokutnej, obsługę liturgiczną Mszy św. celebrowanej o północy przez J. E. ks. biskupa ordynariusza diecezji sandomierskiej Andrzeja Dziegę, który skierował do nas słowo pasterskie.

Przedstawiciele wszystkich grup duszpasterskich działających przy naszej parafii prowadzili czuwanie do godz. 4.00, a uświetniał je chór parafialny pod kierownictwem ks. proboszcza Eugeniusza Nycza.

MARIA KASAK
Fot. ANNA WRONA

LEKCJA O DZIEJACH NARODOWYCH ZMAGAŃ

Uroczyste obchodzono 87-rocznicę odzyskania Niepodległości Polski w Szkole Podstawowej w Tarnowskiej Woli. 11 Listopada dla każdego Polaka – patrioty – to dzień szczególnej wdzięczności Bogu i bohaterskim rodakom walczącym za wolną i niepodległą ojczyznę.

Święto Niepodległości to także okazja, by przekazywać dzieciom i młodzieży narodowe dzieje zmagania z zaborcami o nową, wolną Polskę. Taka idea przyświecała okolicznościowej akademii.

Zasadniczy trzon scenariusza opierał się na rozmowie trzech

uczennic, które podjęły się przygotować uroczysty apel z okazji Święta Niepodległości. W toku rozmów i poszukiwań w podręcznikach historii ustalają najważniejsze wydarzenia od rozbiorów, aż do zakończenia I wojny światowej. Forma koleżeńskej pogadanki pozwalała dzieciom – bez

większego znużenia i obciążenia intelektualnego – uczestniczyć w szczególnej „lekcji historii”. Była ona tak zaplanowana, by wszystkie dzieci od klasy „0” do VI mogły z niej skorzystać. Dla najmłodszych dużą pomocą w zrozumieniu przekazywanych treści była wymowna dekoracja, na którą składały się następujące elementy: białe – czerwone płótno, hasło i trzy krzyże. Na rozpiętym płótnie umieszczony był następujący cytat: „Naród, który nie umie walczyć o wolność staje poniżej swej godności”, autorstwa Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego – wielkiego rzecznika pełnej wolności ojczyzny i Kościoła w czasach komunizmu w Polsce.

Wymownym znakiem były trzy krzyże połączone wspólną mogiłą, symbolizujące powstanie kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe oraz powstańców, którzy oddali w nich życie.

Obrazowości przeżywanej uroczystości dopełniały dobrane stroje i rekwizyty, które wnosili uczniowie podczas przedstawie-

nia. Uczennice ubrane na czarno miały tabliczki z nazwami państw zaborczych, tabliczki z datami zaborów oraz symboliczny łańcuch, którym oplótły kontury zagarniętej Polski.

Wniesienie przez ucznia tabliczki z datą 1918 i rozerwanie łańcuchów to kulminacyjny moment uroczystości.

Bardzo wymowne było także miejsce wystawianej akademii – kącik patrona hrabiego Stanisława Tarnowskiego. Takie umiejscowienie 87-rocznicy rocznicy Odzyskania Niepodległości stało się dla dyrektora Małgorzaty Kamińskiej okazją do ukazania najważniejszych momentów działalności naszego Patrona na rzecz wolnej Polski.

Na szczególne uznanie zasługuje montaż muzyczny przygotowany przez Jana Skurę. Duży udział w przygotowaniu scenarii miała Alina Leńczuk ze Stalowej Woli. Akademię z tej okazji przygotował niżej podpisany

ks. ROBERT ZYNWAŁA



DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W SP ROZALIN

10 listopada w Szkole Podstawowej w Rozalinie, jak co roku, obchodziliśmy uroczystość Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Rozpoczęliśmy występem artystycznym przygotowanym przez Agnieszkę Machałę i Zofię Furtak, na który zostali zaproszeni również rodzice. Dzieci zaprezentowały inscenizację połączoną z piosenkami patriotycznymi. Po części artystycznej nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pod hasłem: „Wojsko i higiena XIX/XX wieku”. Wystawę przygotował Szkolny Zespół Szkół Promujący Zdrowie. Uczniowie z wielkim zapałem gromadzili rodzinne starodawne eksponaty związane z hasłem wystawy. Było to wyposażenie żołnierza,

mundury, medale, dokumenty, zdjęcia i rodzinne „żołnierskie” pamiątki. Nie zabrakło również przedmiotów związanych ze służbą medyczną z ówczesnego okresu, jak np. stara żołnierska apteczka i przybory szpitalne. Wszystkie eksponaty zostały opisane, ze względu na ich zastosowanie i zapomniane już przez młodsze pokolenie nazwy. Przedstawione zostały również informacje dotyczące stosowanych dawniej zabiegów higienicznych i leczniczych. Uczniowie i rodzice z dużym zainteresowaniem oglądali wystawę i słuchali wyjaśnień nauczycieli dotyczących zgromadzonych eksponatów i higieny XIX i XX wieku. Wielu uczniów doceniło to, że żyją w obecnych czasach, w których



higiena stoi na dużo wyższym poziomie. Wystawa była trafnym pomysłem. Zaciekała, zainspirowała do poszukiwań, zdobywania wiedzy i uświadomiła zarówno uczniom jak

i rodzicom, jak ważna jest higiena w życiu człowieka dla prawidłowego rozwoju i zdrowia.

JOLANTA JAKUBOWSKA

WIZYTA DELEGACJI Z UKRAINY.

„HEJ TAM, GDZIEŚ ZNAD CZARNEJ WODY...”

... przyjechali do Nowej Dęby goście z naszej partnerskiej gminy Suhowola na Ukrainie. Gościli u nas od 9 do 11 listopada i mieli okazję uczestniczyć w obchodach Święta Niepodległości. W nasze progi zjechało 7 przedstawicieli władz Suhowoli oraz 20 młodych ludzi, należących do zespołu artystycznego.

Suhowola to duża wieś leżąca na granicy Lwowa, licząca 4100 mieszkańców (ok. 1100 gospodarstw). Datę jej powstania szacuje się na 1453 rok. Strukturą zarządzającą jest Suhowolska Wiejska Rada. W Suhowoli nie ma rozwiniętego przemysłu. Mieszkańcy dojeżdżają do pracy do Lwowa lub zajmują się rolnictwem. Ze swojej działalności znany jest dom kultury, w którym działają kółka taneczne i choreograficzne, plastyczne oraz kilkupokoleniowy chór. Dominujące wyznania to: grecko-katolickie, prawosławne i autokefaliczne. Suhowola posiada piękny stadion sportowy, na którym trenuje klub, plasujący się na czele lokalnej ligi.

Goście podczas pobytu w Nowej Dębie zwiedzili nasze miasto. Z dużym zainteresowaniem wysłuchali informacji prezesa PGKiM-u Mariana

Lisa, który opowiedział gościom o nowodębskiej kotłowni ekologicznej. Kotłownia nieustannie wzbudza zainteresowanie zwiedzających, dlatego też i tym razem posypały się pytania dotyczące eksploatacji i technologii wytwarzania energii z biomasy. Duże uznanie wśród gości wzbudził stan świadomości ekologicznej wśród mieszkańców Nowej Dęby. Dotyczyło to zarówno selektywnej zbiórki odpadów, jak również czystości w mieście i w pobliskich lasach.

Dużą atrakcją dla młodzieży były zorganizowane warsztaty komputerowe w Zespole Placówek Oświatowych. Szkoły w Suhowoli w minimalnym stopniu są skomputeryzowane i tylko nieliczni mieli dotychczas kontakt z nowoczesnymi technologiami informatycznymi i Internetem. Zajęcia były więc nie tylko interesujące, ale i edukujące. Goście mogli również sprawdzić swoje zdolności artystyczne. Zwiedzali zakład produkcji ozdób choinkowych i właściciel zakładu - Janusz Biliński - nie tylko pokazał, jak wygląda produkcja bajecznie kolorowych bombek, ale zachęcił gości do „zrobienia” swojej, własnoręcznie pomalowanej.



Dziewczęta z zespołu z Suchowoli.

W trakcie pobytu młodzieży z zespołu taneczno-wokalnego z Suhowli miała możliwość zaprezentowania swoich zdolności podczas uroczystej akademii z okazji 11 Listopada – Święta Niepodległości. Występ wzbudził podziw publiczności, która dokładnie wypełniła salę widowiskową naszego domu kultury. Dziewczyny pokazały ukraińskie tańce ludowe, współczesne aranżacje układów tanecznych, a także profesjonalne wykonanie utworów wokalnych. Swoim występem podbiły serca

mieszkańców Nowej Dęby. Po występach wspólna dyskoteka z członkami zespołu Dębianie pozwoliła na integrację młodzieży polsko-ukraińskiej, w czym nie przeszkadzała nawet bariera językowa.

Na zakończenie wizyty w Polsce goście mieli możliwość zwiedzenia naszego urokliwego, pełnego zabytków Sandomierza. Pożegnaniu towarzyszyła obietnica rewizyty przedstawicieli naszej społeczności w połowie stycznia w naszej partnerskiej gminie – Suhowoli.

MS

XLVI SESJA RADY MIEJSKIEJ

Sesja (27.10) rozpoczęła się od wystąpienia przewodniczącego rady Andrzeja Chejzdrała z oświadczeniem, w którym odniósł się do zarzutów skierowanych przeciwko niemu przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Energetyk”. W swoim wystąpieniu podważył te zarzuty oraz skomentował toczące się

na łamach prasy dyskusje na temat jego działań na szkodę spółdzielni. Pokazał również dokumenty, które mają uwiarygadniać jego oświadczenie.

W dalszej części sesji radny Wojciech Serafin wystąpił również z oświadczeniem, w którym uznał, że A. Chejzdrał winien ustąpić ze stanowiska

przewodniczącego rady. Zwrócił się o tę decyzję do radnych, wychodząc z założenia, że osoba na tak ważnym stanowisku przewodniczącego rady nie powinna być posądzana o działania niezgodne z prawem.

W odpowiedzi na wystąpienie radnego Halina Dragowska, przewodnicząca Komisji Statutowo-Organizacyjnej, Spraw Społecznych i Etyki, stwierdziła, iż ten organ rady

zajmował się tylko wnioskiem spółdzielni o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy i do tego się przychyliła. Natomiast komisja nie jest od prowadzenia dochodzenia i wymierzania kary, od tego jest sąd.

Po tej dość emocjonującej części sesji radni przeszli do podejmowania 8 uchwał. Dokonali zmian w budżecie oraz ustalili stawki opłaty targowej

z podziałem na część miejską i wiejską gminy, ze względu na starania o otwarcie targowiska w Chmielowie.

Przyjęte zostały również nowe uchwały określające wzory deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i leśny, które będą obowiązywać od następnego roku. Nie różnią się one znacząco od obecnie obowiązujących, nie mniej można się będzie z nimi zapoznać na stronie internetowej urzędu.

W związku ze zwiększeniem wpływów środków z opłat za sprzedaż napojów alkoholowych dokonane zostały zmiany w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

W dalszej kolejności radni

zajęli się zbyciem działek przy ul. Wczasowej w trybie bezprzetargowym na powiększenie działek już istniejących. Główny specjalista ds. infrastruktury Aleksander Mokrzycki wyjaśnił, że po analizie wniosku mieszkańców ul. Wczasowej skorygowane zostały plany przebudowy tej ulicy pod kątem pozostawienia jej przebiegu w istniejącym kształcie. Uchwała zezwalająca na zbycie została podjęta.

Na zakończenie rada wyraziła zgodę na rozwiązanie stosunku pracy radnego A. Chejdrała z rzeszowską Spółdzielnią Mieszkaniową „Energetyk”. Podjęcie tej uchwały wynikało z przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Jej odpowiednie artykuły mówią

o tym, że pracodawca zatrudniający radnego w przypadku chęci zwolnienia go z pracy musi uzyskać na to zgodę rady. Rada zgody tej nie udziela w przypadku, gdy zwolnienie ma związek z pełnieniem funkcji radnego, czego w omawianej sytuacji nie było.

W części dotyczącej zaopiniowania podniesiona została ponownie sprawa zagospodarowania terenów przy ul. Wojska Polskiego i Podgórze w os. Dęba. Przedstawiciele grupy mieszkańców nie godzących się na rozwiązanie przygotowane przez urząd i konsultowane z mieszkańcami na Zebraniu Osiedlowym, chcieli, aby rada odstąpiła od omówionej na wiosnę na jej posiedzeniu koncepcji zagospodarowania.

Głos zabrała także prezes UNIDEZU Halina Wilk. Wyraziła ona chęć spotkania z Komisją Budżetową, aby przedstawić problemy spółki, która przy wsparciu gminy ma szansę poprawić swoją sytuację finansową.

Mieszkańcy poruszyli również sprawę budynku mieszkalnego 110 przy ul. Kościuszki. Zwrócili się do zarządcy budynku (PGKiM), aby lepiej gospodarować oświetleniem korytarzy, naprawić dach i rynnowanie, zdopingować lokatorów do szklenia wybitych szyb, gdyż mają miejsce duże straty ciepła przez takie nierozsądne zachowania niektórych lokatorów. Jak zapewnił prezes Marian Lis na kolejnej sesji, większość tych spraw została uregulowana.

NS

XLVII SESJA RADY MIEJSKIEJ

XLVII sesję Rady Miejskiej w Nowej Dębie w dniu 24 listopada, jak większość sesji kończących dany rok kalendarzowy, zdominowały sprawy dotyczące ustalania stawek poszczególnych opłat na następny rok. Radni podjęli uchwałę ustalającą taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę odbiorców przemysłowych mających swoje siedziby na terenie Tarnobrzskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefa Nowa Dęba oraz dla celów przeciwpożarowych. Stawka opłat w roku 2006 za 1 m³ dostarczonej wody będzie równa 2,93 zł brutto dla odbiorców przemysłowych, czyli wyższa o 0,20 zł niż w roku 2005, a dla gminy za wodę pobraną na cele ppoż równa będzie 2,61 zł, czyli o 0,23 zł wyższa niż w roku 2005. **Stawki powyższe nie dotyczą mieszkańców.**

Uwagę radnych zaprzętnęło również określenie wysokości stawek podatku od

środków transportu. Na rok 2006 zaplanowano wzrost podatku w zależności od rodzaju pojazdu średnio od 30 do 50 zł. Wzrosła również wysokość stawek od nieruchomości i tak np. podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej będzie wynosił 0,65 zł/1m² od pozostałych 0,18 zł/1m²; od budynków mieszkalnych 0,53 zł/1m², a od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 17,20 zł od 1 m powierzchni użytkowej. Sprzeciw radnych spowodował obniżenie propozycji podatku od pozostałych budynków (garaże, stodoły u „nierolników”). Zaproponowana kwota 4,20 zł/1m² powierzchni użytkowej została zmniejszona do 4,10 zł.

Rada zaakceptowała również wysokość stawki opłaty administracyjnej za wyda-

wanie wypisów i wyrysów ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Sporo emocji wzbudziła uchwała dotycząca zezwolenia na sprzedaż lokali mieszkalnych w budynkach stanowiących własność gminy z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu, a dokładnie możliwość wykupu lokalu za 5% wartości w przypadku jednoczesnego wykupu przez wszystkich najemców lokali mieszkalnych w budynku, oraz jednorazowej wpłaty należności za lokal przed zawarciem aktu notarialnego. Po długich dyskusjach Rada podjęła uchwałę.

Radni zajęli się również określeniem zasad i warunków używania herbu Gminy Nowa Dęba. Herbu mogą używać organy Gminy oraz jednostki organizacyjne Gminy Nowa Dęba dla celów związanych z realizacją zadań statutowych, natomiast inne jednostki i instytucje oraz

przedsiębiorcy za uprzednią zgodą Burmistrza.

Radnych zainteresowały również informacje Burmistrza dotyczące m.in. rozpoczęcia budowy Regionalnego Centrum Rekreacji i Rehabilitacji, odebrania „gimbusa” – jaki gmina dostała na dowód dzieci do szkół, realnej szansy na dofinansowanie budowy sali gimnastycznej w Jadachach w ramach złożonego wniosku do ZPORR oraz propozycja Kopalni Machów dotyczącej przekazania terenów, mostów i dróg w zamian za zobowiązania podatkowe jakie Kopalnia jest winna Gminie Nowa Dęba.

Przewodniczący rady wystąpił z wnioskiem do Komisji Statutowo-Organizacyjnej o sprawdzenie w ZUS-ie czy radny W. Serafin podczas pobytu na zwolnieniu lekarskim w IV kw. 2000 i I kw. 2001 przez pobieranie diet za udział w posiedzeniach Zarządu i sesjach rady nie naruszył zasad wydawania zwolnień lekarskich.

NS

40 lat piekarni Stefana Busia.

HISTORIA Z CHLEBEM SIĘ TOCZY

Stefan Buś należy do najbardziej znanych i cenionych rzemieślników w okolicy. Od 40 już lat wypieka w swojej piekarni chleb, którego jakość obrosła legendą. Zajeżdżają po ten chleb nie tylko miejscowi, ale też kierowcy i pasażerowie samochodów z różnymi rejestracjami, warszawskich nie wyłączając.

Wszystko zaczęło się w lipcu 1965 r., kiedy to młody p. Stefan przyjechał do Dęby w poszukiwaniu miejsca na założenie piekarni. Był już fachowcem w swej dziedzinie po okresie terminowania w Tarnowie i w jednej z dębickich piekarni, najlepszej, jak mówi, wtedy na południowo-wschodnią Polskę. Ukończył kursy rzemieślnicze i zdał egzamin mistrzowski. Zdecydował się pomyśleć o własnej działalności w dziedzinie wypieku chleba. A nadarzyła się taka okazja w Dębie, gdyż od jakiegoś czasu stała nieczynna piekarnia u p. Nowińskiego. Tak więc był obiekt i można było rozpocząć tę działalność. A wymagało to dalszych niemałych zabiegów, choćby o mąkę, którą wtedy reglamentowano piekarniom, tym bardziej prywatnym.

Przez rok ciasto było wyrabiane ręcznie, dopiero po jakimś czasie udało się zdobyć mieszankę mechaniczną. Przy piekarni otwarty został sklep z pieczywem, które szybko znalazło uznanie wśród mieszkańców Dęby i Nowej Dęby oraz sąsiednich wsi. Tym bardziej, że sklep otwierano wcześniej rano, by pracownicy jadący do zakładów i rolnicy w pole mieli świeżą dostawę. Po jakimś czasie, mimo różnych perypetii, p. Stefan otworzył kiosk z pieczywem na osiedlu. Nie było to łatwe, bo była to konkurencja zarówno dla GS-u, jak i PSS-u, ale ostatecznie zgodę na sprzedaż w tym kiosku wydano. Poszerzał się więc rynek zbytu, zwiększała się ilość przerabianej mąki, która w najlepszym okresie sięgnęła 4 ton dziennie (obecnie 800 kg).

Po kilku latach trzeba było

oddać dzierżawioną piekarnię i wydawało się, że przygoda z piekarnictwem w Dębie się skończy. Wtedy mieszkańcy Dęby wskazali p. Stefanowi stojący naprzeciwko zniszczony młyn, który udało się wykupić. Wymagał jednak wielu prac – chociażby postawienia i wypalenia pieca, w których wspierali go bezinteresownie sąsiedzi. Po jakimś czasie młyn został przystosowany na piekarnię oraz mieszkanie. Znowu po paru tygodniach ruszyła piekarnia, wypiekająca chleb, różny asortyment bułek, pączki, drożdżówki. Po kilku latach zakupione zostały silosy na mąkę, co usprawniało produkcję.

W najlepszym czasie w piekarni pracowało ponad 50 osób, dziś w piekarni, wraz z uczniami, pracuje 36 osób. Wypiek ma nieco inny charakter niż przed laty, gdyż zwiększyła się różnorodność wypiekanych artykułów, piecze się je w krótkich seriach i ciągle trzeba zdobywać klienta. A konkurencja na rynku jest duża. W samej Nowej Dębie pracuje 4 piekarnie, na rynek wchodzi też wypieki spoza Nowej Dęby. A w tej walce o klienta, jak zauważa p. Stefan, nie można zagubić pracownika i schodzić nieustannie z cenami ich kosztem.

Piekarnia po 40 latach zmieniła pewnie właściciela, gdyż p. Stefan zamierza przejść na emeryturę. Schedę po nim przejmie któryś z synów, którzy już od lat pomagają mu w prowadzeniu tego zakładu. Myśli więc, że dalej tradycja, jakość, dbałość o klienta trwać będzie w tej piekarni.

Pan Stefan Buś udziela się

nie tylko w swojej piekarni, ale też w Cechu Rzemiosł Różnych w Tarnobrzegu, którego jest cechmistrzem od 20 lat oraz w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, w której pełni funkcję wiceprzewodniczącego. Szkoli w swojej piekarni uczniów, którzy w 80 procentach znajdują później pracę w zawodzie. Jak podkreśla, praca z uczniami sprawia mu wielką satysfakcję, gdy dostrzega, jak z tego nieobrobionego młodzieńca wyrasta po jakimś czasie piekarz z zamiłowaniem do tego zawodu. Chętnie przyjmuje też do siebie szkolne wycieczki, które po wizycie w wytwórni ozdób choinkowych zaglądają do piekarni, aby poznać pracę ludzi przyprószonych mąką.

bem, zwraca uwagę na to, że jakoś szczególnie czuwała nad nim Opatrzność przez te wszystkie lata. Za takie znaki opieki uznaje m.in. to, że dostarczał swoje pieczywo na stół papieski w czasie wizyty Jana Pawła II w Rzeszowie i Sandomierzu czy pielgrzymki rowerowej do Rzymu, w których pierwsza miała miejsce zaledwie po paru miesiącach od momentu, gdy się wydawało, że jego kręgosłup odmówi posłuszeństwa. A w czasie tych pielgrzymek 3 razy wręczał chleb papieżowi, który ostatni raz już nie mówił, tylko bił brawo, a później błogosławił. Wspomina również, że przez kilka lat w jego domu przechowywana była Matka Boska Kodeńska, opiekunka ludzi pracy z Nowej Dęby, którą



Stefan Buś przed piekarniczym piecem.

Dębski piekarz znany był w okolicy ze swych filantropijnych działań. W najlepszym okresie działalności swojej piekarni fundował nawet książeczki mieszkaniowe dla podopiecznych domów dziecka, obecnie wspiera tarnobrzezkie hospicjum, dostarczając tam pieczywo. Od czasu do czasu obdarza pączkami czy bułkami którąś z miejscowych organizacji czy organizatorów jakiejś imprezy dobroczynnej.

Pan Stefan w swojej opowieści o jego przygodzie z chle-

jego pracownik samochodem z firmy wioził do Częstochowy na poświęcenie przez Jana Pawła II w 1983 r. A później czasami codzienny pokój stawał się niedzielną kaplicą.

Piekarz z Nowej Dęby ma nadzieję, że przez te 40 lat działalności piekarni na tym terenie nie przyniósł niesławy Nowej Dębie.

Panie Stefanie! Pan ją promował swoimi wypiekami!

WIESŁAW ORDON

5 LAT INNOWACJI NA RYNKU

Spółka Innowacja otrzymała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w Tarnobrzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Euro-Park WISŁOSAN” 22 grudnia 2000 r. Właścicielem Spółki są Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej „ZAPEL” S.A. w Boguchwale.

W stosunkowo krótkim okresie czasu INNOWACJA, dzięki usilnym zabiegom marketingowym swojego właściciela oraz wysokiej jakości wyrobów, zdobyła ugruntowaną pozycję na europejskim rynku energetycznym. W chwili obecnej spółka większą część swej produkcji eksportuje do tak renomowanych firm jak ABB, SCHNEIDER ELECTRIC, ALSTOM czy VA-TECH. Zdobycie nowych rynków zbytu zaowocowało także bardzo znacznym wzrostem produkcji. Przed 5 laty odlewnia sprzedawała niespełna 4 tony obrobionych mechanicznie odlewów miesięcznie, podczas gdy obecnie wytwarza ich ok. 20 ton (ponad 200 ton rocznie). Zmieniły się także rodzaje produkowanych wyrobów. Na początku działalności firmy były to tylko okucia izolatorów porcelanowych, natomiast obecnie są to odlewy o złożonej obróbce skrawaniem i wysokich wymaganiach jakościowych. Duża część odlewów podlega badaniom szczelności, a w ostatnich 2 latach uruchomiono produkcję 8 odlewów będącymi de facto zbiornikami ciśnieniowymi, mającymi bardzo wysokie wymagania odnośnie wytrzymałości mechanicznej materiału użytego do ich wytworzenia. Każdy z tych odlewów podlega wytrzymałościowemu badaniu ciśnieniem 1,4 Mpa (14 atm.).

Wielkim atutem firmy okazał się fakt, że INNOWACJA jest w stanie podjąć się uruchomienia wyrobów od podstaw. Spółka sama przygotowuje projekt techniczny oprzyrządowania technologicznego (w tym form odlewniczych i modeli) oraz sama wykonuje to oprzyrządowanie dzięki istniejącej w jej strukturach narzędziowni oraz modelarni.

Konieczność ciągłej walki o klienta spowodowała, że obok działań inwestycyjnych trzeba było podjąć także energiczne działania związane z poprawą zarządzania zakładem. Dlatego w 2005 r. Zarząd INNOWACJI podjął decyzję o rozpoczęciu

wdrażania Systemu Zarządzania Jakością zgodnego z normą PN-EN ISO 9001:2001. W rekordowo krótkim okresie czasu, krótszym niż 1 rok, taki system udało się wdrożyć. We wrześniu b.r. INNOWACJA przeszła pomyślnie proces certyfikacji Systemu Zarządzania Jakością przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji w Warszawie.

W ciągu pięciu lat od rozpoczęcia działalności spółka INNOWACJA stała się nowoczesną firmą zatrudniającą ponad 78 osób, produkującą odlewy ze stopów AL-Si kompletnie obrobione mechanicznie. W produkcji odlewów wykorzystywana jest zarówno technologia grawitacyjnego odlewania do form metalowych (tzw. kokil), jak i technologia odlewania piaskowego. Firma posiada także możliwość odlewania ciśnieniowego. Wszystkie odlewy poddawane są obróbce cieplnej w piecu węgelnym. Proces sztucznego starzenia odlewów, stanowiący część procesu obróbki cieplnej, przeprowadzany jest w suszarce komorowej. Odlewy w zależności od wymagań klienta poddawane są oczyszczaniu strumieniowo-ciemnemu w procesie piaskowania lub śrutowania. Jeżeli klient sobie tego życzy odlewy mogą być pomalowane i to zarówno farbami proszkowymi, jak i ciekłymi. W zależności od zastosowania odlewy poddawane są dodatkowym badaniom, takim jak np. badanie szczelności sprężonym powietrzem w wodzie czy badanie ciśnieniowe poprzez wtłoczenie do odlewu wody pod zadanym ciśnieniem.

Funkcję prezesa Zarządu - dyrektora naczelnego firmy od początku rozpoczęcia działalności gospodarczej do chwili obecnej pełni Roman Leśniak. Od tego roku członkami zarządu zostali: Adam Pelczarski - dyrektor ds. technicznych oraz Robert Ciuba - dyrektor ds. handlowych. Dyrektorem ds. produkcji od początku rozpoczęcia działalności przez spółkę jest Roman Świder.

NS



Zalanie formy metalowej (kokili) ciekłym aluminium.

SOŁTYS W ALFREDÓWCE WYBRANY

W niedzielę 11 grudnia sołtysiem, trzecim już w tej kadencji.

Wybory sołtysa sołectwa Alfredówka, po rezygnacji z tej funkcji Danuty Wołosz. Tym razem mieszkańcy dokonali wyboru (poprzednio - 30 października nie było kandydata).

Jedynym kandydatem na tę funkcję był Edward Kopeć. W tajnym głosowaniu uzyskał 30 głosów, na 32 osoby głosujące. Został więc nowym

sołtysiem, trzecim już w tej kadencji.

Ponieważ sołtys Edward Kopeć był członkiem Rady Sołectkiej a teraz zostaje jej przewodniczącym z urzędu, doszło więc do uzupełnienia wakatu w radzie. Miejsce to w tajnym głosowaniu zajął Wojciech Kapusta, który był także jedynym kandydatem do tej funkcji.

WO



Edward Kopeć w rozmowie z Elżbietą Goclan z urzędu.

Sztuka w fabryce

rozmowa z **Romanem LEŚNIAKIEM**, prezesem Zarządu **INNOWACJA Sp. z o.o. w Nowej Dębie**

WIESŁAW ORDON: *INNOWACJA już pięć lat działa na rynku. Czy obecne produkty, to ten wyrób, z którym wiąże szansę na dalszy rozwój.*

ROMAN LEŚNIAK: Kiedy w pewnym momencie zauważyliśmy, że wytwarzane przez nas wyroby, jak chociażby szkło, nie zapewnią nam bytu na rynku, zaczęliśmy poszukiwać swojej niszy. Podpięliśmy się do firmy-matki (ZAPEL S.A. Boguchwała –red.), która kooperuje z wielkimi koncernami krajowymi i zagranicznymi. A firmy te potrzebowały odlewów aluminiowych do izolatorów, łączników, rozłączników.

Ale w Nowej Dębie nie było tradycji odlewania kokilowego czy piaskowego? Jak udało się przystosować do tej produkcji załogę?

Tak, w Nowej Dębie było tradycje odlewania ciśnieniowego, a kokilowe czy piaskowe to już inna technologia. Nie mniej jednak trzeba było coś z ludźmi zrobić po likwidacji linii do produkcji szkła. Postanowiliśmy robić to, co kontrahenci ZAPELU kupowali na Litwie czy Słowacji. Nie było to łatwe zadanie, ale pracownicy zdali egzamin. W pięć lat zdobyliśmy uznanie firm, z którymi współpracujemy, a naszym

ludziom nieobce stały się najnowocześniejsze technologie oraz zasady projektowania kokili czy innych urządzeń do odlewania. Czasami, jak patrzę na ich pracę, to dostrzegam w nich rzeźbiarzy, którzy potrafią wydobyć z tego roztopionego metalu wręcz „dzieła sztuki”.

Czy te zamówienia, którymi dysponujecie obecnie pozwalają wam spokojnie planować produkcję na kolejne okresy?

Na dziś nasze możliwości przerobowe są w pełni wykorzystane. Moglibyśmy zdobywać dalsze rynki, ale potrzebujemy zainwestować w nowe urządzenia. Tu jednak możliwości na szybkie powiększenie czy unowocześnienie parku maszynowego uzależnione są od ZAPELU, który również musi inwestować w maszyny, aby konkurować na rynkach światowych.

Pracujecie w takiej branży, gdzie jakość waszych wyrobów musi być bardzo wysoka.

Nie tylko wysoka, ale i trwale powtarzalna. Bo jakiś pojedynczy błąd może nas wyrugować z energetycznego rynku. Na to nie możemy sobie pozwolić. Nasi technolodzy potrafią tak przygotować kokile i pisać programy na maszyny, które posiadamy, że zapewniamy nam wy-

soką jakość wyrabianych odlewów. Utrzymaniu jej ma służyć wdrożony właśnie system zarządzania jakością.

A czy załoga odczuwa te korzyści wynikające z ugruntowującej się pozycji na rynku?

Może nasze płace nie są najwyższe, ale staramy się systematycznie je podnosić, w miarę możliwości firmy. Wzorem spółki-matki zachowaliśmy całą otoczkę socjalną. Istnieje fundusz socjalny, regulamin jego stosowania, dopłacamy do obozów, koloni dla dzieci, co przecież nie wszędzie jest normą. Wypłacamy wysokie jubileusze. W czasie zwiększonych zamówień pracownicy mogą dorobić do pensji. Ważna jest też stabilizacja w zakresie zatrudnienia. Dodam tylko, że ogromna większość załogi pochodzi

z gminy Nowa Dęba i najbliższych okolic. A to powinno mieć niebagatelne znaczenie dla tego regionu.

A czy jakieś problemy trapią szefa INNOWACJI?

O tych, z którymi zmagają się na co dzień szefowie wielu firm, nie będę mówił. Innym problemem jest potężna hala, którą przejeżdżaliśmy, kiedy wchodziliśmy do strefy. W tamtych warunkach ona nie była dla nas problemem. Dziś, gdy musimy od niej płać podatek od nieruchomości, jej powierzchnia jest dla nas dużym obciążeniem finansowym. Dlatego cieszę się, że część hali udało się wydzierżawić krakowskiej firmie, która tnie granity.

Dziękuję za rozmowę i życzę, by firma na trwale już wpisała się w nasz przemysłowy krajobraz.



Prezes Roman Leśniak (drugi od prawej) i dyr. Roman Świder (trzeci od prawej) odbierają certyfikat jakości.

DZIEŃ PRACOWNIKA SOCJALNEGO

21 listopada w Polsce obchodzone jest święto pracownika socjalnego. Głównym zadaniem pracownika socjalnego jest działalność mająca na celu pomoc osobom bądź całym rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Pracownik socjalny udziela informacji i wskazówek, które pomagają w samodzielnym uporaniu się z problemem - przyczyną trudnej sytuacji życiowej, m.in. informuje o przepisach prawnych, udziela porad dotyczących możliwości rozwiązywania problemów i udzielania pomocy przez właściwe instytucje państwowe, samorządowe i organizacje pozarządowe, dysponuje pełną informacją o przysługujących świadczeniach i dostępnych formach pomocy.

W gminie kojarzymy ich zazwyczaj z pracownikami Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ale też znajdziemy ich w Środowiskowym Domu Samopomocy czy Domu Pomocy Społecznej. Mimo, że udzielają pomocy, nie są jakimiś szczególnymi bohaterami. Najczęściej pozostają anonimowi dla ogółu mieszkańców, ze swoją wolą naprawiania krzywd i wspierania tych, którzy pomocy potrzebują.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej (z którym organizacyjnie związany jest Środowiskowy Dom Samopomocy) pracuje 42 pracowników. Służą oni swoją pomocą blisko 1600 rodzinom z całej gminy.

Z okazji ich święta z całą ekipą gminnej pomocy społecznej spotkali się przedstawiciele nowodębskiego samorządu. Na okazjonalne spotkanie stawili się: przewodniczący rady Andrzej

Chejzdrał, burmistrzowie Józef Czekalski i Krzysztof Michałow. Spotkanie rozpoczął kierownik M-G OPS Leszek Mirowski. Podziękował swoim pracownikom za ich ciężką, czasami niewdzięczną pracę. Jednocześnie bardzo wysoko ocenił tę pracę, uznając kadrę nowodębskiego OPS-u za bardzo dobrze przygotowaną do swojej roli.

Burmistrz Józef Czekalski przekazał na ręce kierownika L

Mirowskiego okolicznościowy list gratulacyjny z podziękowaniami od samorządu dla wszystkich pracowników socjalnych za pracę, którą obejmują wielu ludzi z terenu całej gminy. Jak dodał, ludzi starszych, niepełnosprawnych, bezdomnych, z rodzin dysfunkcyjnych, patologicznych, ubogich, dotkniętych bezrobociem czy niezaradnych życiowo. Po tej części oficjalnej pracownicy spędzili kilka miłych chwil przy kominku.

SPOTKANIE Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI - PODSUMOWANIE ROKU

Dość licznie zgromadzeni członkowie organizacji pozarządowych z terenu gminy Nowa Dęba spotkali się z przedstawicielami burmistrza, w Samorządowym Ośrodku Kultury, by omówić konkursy dotacyjne przeprowadzone w roku 2005 oraz projekt Programu Współpracy Gminy Nowa Dęba z organizacjami pozarządowymi na rok 2006. Wiesław Ordon, sekretarz gminy, w pierwszej kolejności omówił dotychczas realizowane konkursy, których podsumowanie przedstawia się następująco: 1) konkurs na udzielenie dotacji z obszaru ochrona zdrowia (profilaktyka) – środki do dyspozycji 80 000 zł: do konkursu zgłoszono 27 wniosków, 19 wniosków uzyskało dotacje w wysokości 66 750 zł; nie wszystkie zadania zostały zrealizowane; 2) konkurs na udzielenie dotacji z obszaru ochrona zdrowia (pływanie – omówił przewodniczący Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Adam Szurgociński); do konkursu zgłoszono 1 wniosek, który uzyskał dotację w wysokości 2 250 zł; 3) konkurs na udzielenie dotacji z obszaru kultura – środki do dyspozycji 5 000 zł: do konkursu zgłoszono 2 wnioski, które

uzyskały dotację w wysokości 2 100 zł; 4) konkurs na udzielenie dotacji z obszaru promocja gminy – środki do dyspozycji 10 000 zł: do konkursu zgłoszono 5 wniosków, które uzyskały dotacje w wysokości 9 500 zł, organizacje nie wykonały 3 zadań; 5) konkurs na udzielenie dotacji z obszaru pomoc społeczna – środki do dyspozycji 5

tu Programu Współpracy na 2006 rok. W stosunku do roku ubiegłego proponuje się następujące zmiany: tegoroczne obszary działalności pozostały, ale zmniejszono ilość zadań, łącząc niektóre ze sobą, dzięki czemu zachowany został zakres obszaru, a można będzie przeznaczyć większe środki na poszczególne zadanie. W wy-

gminy, która jest przecież „Liderem Polskiej Ekologii”. Zbyt późne wypracowanie nowego obszaru działalności uniemożliwiło jednak odpowiednio wcześnie zabezpieczenie środków finansowych w budżecie gminy na 2006 rok. Kolejna zmiana była podyktowana zmianą przepisów dotyczącą sportu kwalifikowanego, który

dotychczas mógł być dotowany przez jednostkę organizacyjną gminy, natomiast teraz musi zdobywać środki finansowe na drodze ogłaszanych konkursów. Powstał więc kolejny obszar działalności - upowszechniania kultury fizycznej i sportu, przeznaczony dla organizacji pozarządowych zajmujących się krzewieniem kultury fizycznej. Do konkursów ogłaszanych przez burmistrza będą musiały więc stać np. wszystkie kluby sportowe. Propozycje kwot przeznaczonych na poszczególne obszary działalności i zadania zostały przedstawione

Komisji Budżetowej. Wszelkie proponowane zmiany w projekcie Programu Współpracy na 2006 rok zostały zaakceptowane przez zebranych, wobec czego na grudniowej sesji radni będą mogli zapoznać się z proponowanymi zmianami i podjąć stosowną uchwałę.

MS



Dyskusja nad programem współpracy.

000 zł: do konkursu zgłoszono 5 wniosków, z których 2 nie spełniały wymogów formalnych, organizacje uzyskały dotacje w wysokości 3 500 zł.

Po podsumowaniu dotychczas składanych ofert i omówieniu najczęściej popełnianych błędów, zebrani zajęli się omawianiem projek-

tu pracy Zespołu Współpracy zgłoszona została propozycja nowego obszaru działalności, a mianowicie: ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego. Podyktowane to było względami kształcenia ekologicznego społeczeństwa, jak również logiczną kontynuacją działań

DŁUGI LOT Z MAGDEBURGA

Oddział Tarnobrzeg PZHGP organizował loty z Magdeburga zaliczane do Mistrzostw Polski i Mistrzostw Oddziału, w których brały udział gołębie hodowców z Sekcji nr 2 z Nowej Dęby. Odbyły się dwa loty. 16

lipca gołębie pokonały trasę 731 km z przeciętną prędkością 1310 metrów na minutę. Lot trwał około 9 godzin. Pierwsze gołębie zameldowały się u Mariana Słowika oraz Sławomira Szpyta.

Drugi lot zorganizowano

30 lipca. Tym razem pierwszy był gołąb Zygmunta Sorbala, a kolejne Józefa Buczka, Michała Wróblewskiego i Eugeniusza Drozdowskiego. Gołębie osiągnęły przeciętną szybkość 1248 m/min.

W międzyczasie zorganizowany został lot szybkościowy z Wrocławia (23 lipca). Gołębie-sprinterzy pokonały trasę z przeciętną z prędkością 1500 m/min. Pierwsze zameldowały się gołębie Sławomira Szpyta i Mariana Słowika.

PZHGP

BRONISŁAW ZYBURA PATRONEM SZKOŁY W DĘBIE

Piękny i nieczęsty to czyn - nadanie szkole imienia nauczyciela, dlatego nieprzypadkowo uroczystość ta zbiegła się z Dniem Edukacji Narodowej.

Od 14 października Szkoła Podstawowa nr 3 w Nowej Dębie (os. Dęba) oficjalnie nosi imię Bronisława Zybury. Z tej okazji dyrektor szkoły Dariusz Siudem zaprosił honorowych gości: wnuka Patrona - profesora Adama Zyburę oraz wnuczki Bogusławę Klusek i Dorotę Gołębiowską z rodzinami.

Bronisław Zyburę urodził się 10 marca 1890 roku w Wołoczynie. W 1919 r. wspólnie z żoną objął posadę nauczyciela w Dębie. Okoliczni mieszkańcy byli ludźmi lasów, potomkami jeńców dawnych wojen polskich, obojętni dla oświaty. Dlatego Bronisław Zyburę i jego żona musieli włożyć wiele wysiłku, aby „zapalić kaganek tutejszej oświaty”. Swą działalność rozpoczęli od remontu budynku szkolnego i wyposażenia go w sprzęt i pomoce naukowe.

W 1920 roku zorganizowali dożywianie najbiedniejszych dzieci. Akcję tę wznowiono w latach 1934-1937. Powołali do życia Koło Młodzieży i Koło Miłośników Czytania Książek, stworzyli bibliotekę. Dzięki tej pracy, w cichej i biednej miejscowości coś się zaczęło dziać, ludzie jakby obudzili się ze snu i przyłączyli do działań na rzecz oświaty i kultury. Organizowano liczne imprezy związane ze świętami państwowymi i religijnymi. Wraz z młodzieżą opracował i wystawiał amatorskie przedstawienia teatralne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Angażował się we wszystkie sprawy wsi. Z jego inicjatywy powstały: Ochotnicza Straż Pożarna (1927 r.), Orkiestra Dęta (1929 r.), Związek Strzelecki (1932 r.), Koło Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich. Bronisław Zyburę w pełni sprostął wymaganiom stawianym nauczycielowi wiejskiemu w szerzeniu oświaty.

Osobny rozdział w jego życiu stanowił okres okupacji. Podczas II wojny światowej prowadził działalność konspiracyjną (nasłuch radiowy). Po jej wykryciu przez gestapo, Bronisław Zyburę uciekł i przyłączył się do partyzantów. W październiku 1941 roku hitlerowcy aresztowali jego syna Mieczysława. Pan Bronisław chcąc go ratować bez wahania oddał się w ręce okupantów. Mieczysława uwolniono, natomiast ojca wywieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zginął 7 kwietnia 1943 r.

W pamięci ludzi z nim związanych, pozostał jako człowiek szlachetny, wspaniały nauczyciel i wychowawca, który troszczył się o młodzież i o jej przyszłość. Szlachetne czyny człowieka są nieśmiertelne. Są chlubą dla jego świętej pamięci, dla rodziny i społeczności, w której żył i pracował. Mamy szczęście i możemy być dumni, że taki człowiek jest żywo związany z historią naszej szkoły w jej zaraniu.

Święto nadania imienia rozpoczęła uroczysta Msza św. w Kościele p.w. Matki Boskiej Królowej Polski w Nowej Dębie, w trakcie której ks. proboszcz Mieczysław Wołanin dokonał poświęcenia sztandaru. Po Mszy zaproszeni goście, nauczyciele i uczniowie prowadzeni przez nowodębską Orkiestrę Dętą przemierzali na plac szkolny, gdzie nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowych tablic. Dalsza część uroczystości odbywała się na sali gimnastycznej. Dyrektor szkoły Dariusz Siudem oficjalnie przywitał przedstawicieli władz powiatowych, gminnych, oświatowych i zgromadzonych gości. Zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Aleksander Sawicki odczytał przyjętą jednomyślnie uchwałą Rady Miejskiej w Nowej Dębie z dnia 2 czerwca tego roku



Sztandar z wizerunkiem B. Zybury.

o nadaniu Szkole Podstawowej nr 3 imienia Bronisława Zybury i pogratulował nauczycielom i uczniom w imieniu swoim oraz całej rady.

Ważnym punktem imprezy było przekazanie dyrektorowi szkoły sztandaru ufundowanego przez Radę Rodziców, na którym oprócz wizerunku Patrona, Orła Białego, widnieje sentencja trzech słów: Wiara, Nauka, Ojczyzna. Dyrektor przekazał go przedstawicielom społeczności uczniowskiej. Po ceremonii wręczenia sztandaru nastąpiło ślubowanie, do którego przystąpili reprezentanci poszczególnych klas. W trakcie uroczystości „Zasłużeni Szkole” zostali poproszeni o wbić w pamiątkową tablicę symbolicznych gwoździ. Impreza ta była wspaniałą okazją do wyróżnienia osób, które szczególnie angażowały się w budowę i ciągły rozwój placówki. Czternastu wyróżnionym osobom wręczono dyplomy Honorowego Obywatela Szkoły.

Część artystyczną przygotowali i zaprezentowali uczniowie szkoły oraz zaproszone zespoły: „Dębianie” z Samorządowego Ośrodka Kultury w Nowej Dębie oraz „Bielowianie” - ludowy zespół z Rozalina. Cała inscenizacja poświęcona była życiu i działalności pedagogicznej i społecznej Bronisława Zybury, przeplatana utworami wokalnymi i tańcami.

Po zakończeniu części artystycznej głos zabrali zaproszeni goście: profesor Adam Zyburę, burmistrz Józef Czekalski, była uczennica Patrona Weronika Jachyra, przewodniczący Osiedla Dęba Władysław Flis, reprezentujący Zakłady Metalowe Marian Piechota, starosta tarnobrzeski Jerzy Sudoł, wizytator KO w Rzeszowie Danuta Fiutowska, prezes zarządu ZNP Kazimierz Wąsik oraz przedstawiciele Rady Rodziców. Wszyscy w swoich wystąpieniach podkreślali wagę uroczystości i trafny wybór Patrona. Najwięcej wzruszeń i emocji wzbudziły wspomnienia pani Weroniki Jachyry, po wysłuchaniu których w niejednym oku zakręciła się łza. Część oficjalna została zakończona odśpiewaniem nowego hymnu szkoły, do którego słowa napisała Genowefa Sadecka (emerytowana nauczycielka), natomiast muzykę skomponował Jan Skura. Po tej części zaproszeni goście udali się na przygotowany poczęstunek, w trakcie którego mogli obejrzeć wystawę poświęconą życiu i działalności Patrona.

Podejmując decyzję o przyjęciu imienia Bronisława Zybury, chcemy iść drogą, którą przed laty wytyczył nasz Patron.

**JOLANTA CZAMARA
RENATA NAROLSKA**

WIECZÓR WSPOMNIENI O TADEUSZU ŚMIŚNIEWICZU

Nowodębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne było organizatorem spotkania z Witoldem Śmiśniewiczem, synem Tadeusza Śmiśniewicza, kierownika Działu Technicznego Wytwórni Amunicji Nr 3 w Dębnie (WA3).

Gospodarzem wieczoru 23 września był prezes Jerzy Sudoł, który na sali powitał nie tylko syna, ale i wnuka inż. T. Śmiśniewicza. Zaprezentował także książki historyczne opracowane przez W. Śmiśniewicza, które poruszają tematykę militarną okresu II wojny światowej.

Witold Śmiśniewicz był wzruszony zabierając głos w miejscowości, gdzie bardzo ważne lata w swoim życiu spędził T. Śmiśniewicz, lata ważne także dla samej fabryki. Było to pierwsze większe spotkanie zorganizowane w celu upamiętnienia postaci Tadeusza Śmiśniewicza, kiedy to od uruchomienia fabryki minęło ponad 60 lat. Syn przypominał historię odtwarzania życiorysu ojca, w oparciu o nieliczne dokumenty krajowe i zagraniczne.

Tadeusz Śmiśniewicz urodził się w 1893 r., był żołnierzem Legionów Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej. W okresie międzywojennym był żołnierzem, który do rezerwy przeszedł w roku 1934 w stopniu kapitana artylerii. Z wojska został oddelegowany do przemysłu, jako że był fachowcem w dziedzinie materiałów wybuchowych. Z tematyką tą spotykał się w Genewie (przed I wojną) na studiach naukowo-fizycznych. Po wojnie studiował na Politechnice Warszaw-

skiej (w mundurze żołnierza Wojska Polskiego) i uzyskał tytuł inżyniera chemii. Był więc wykształcony w tej dziedzinie i dlatego pracował w firmach z uzbrojeniem związanych. Najpierw była Państwowa Fabryka Prochu w Pionkach, później w WA3 w Dębnie. W czasie okupacji zajmował się również produkcją konspiracyjną materiałów wybuchowych.

W roku 1936 utworzono w Warszawie Biuro Budowy WA3 w Dębnie, zaś jego kierownikiem był T. Śmiśniewicz, który organizował biuro od początku. Biuro miało opracować pod nadzorem MON plan i projekt budowy nowej wytwórni. Istniało ono do 1939 r., zajmując się w dalszym ciągu sprawami architektonicznymi. Było jakby przedstawicielstwem w Warszawie Wytwórni Amunicji Nr 3. W marcu 1937 r. T. Śmiśniewicz został mianowany kierownikiem Działu Technicznego WA3 w Dębnie. To był początek budowy zarówno wytwórni, jak i pobliskiego osiedla. Kierownik pionu technicznego był nieformalnym zastępcą płk. Jana Szypowskiego, dyrektora Wytwórni Amunicji Nr 3, gdyż w tamtych czasach nie był zastępców dyrektorów. Dział Techniczny był bardzo ważny, gdyż decydował o funkcjonowaniu fabryki. W dziale tym były trzy wydziały



Witold Śmiśniewicz wspomina swojego ojca.

produkcyjne: amunicji artyleryjskiej, zapalników i spłoniek. W sierpniu 1939 uruchomiono produkcję wydziału zapalników, od której to daty liczy się uruchomienie fabryki.

Na początku wojny uciekł do Warszawy w ostatniej chwili przed niemieckimi służbami bezpieczeństwa, gdyż był znany Niemcom. W zasadzie powinien uciekać za granicę, gdyż taka kadra była w kręgu zainteresowań Gestapo, ale postanowił pozostać w kraju. Nie zmienił nazwiska, ani nie wyprowadził się z domu. Oficjalnie zajmował się handlem chemikaliami, gdyż na tym się dobrze znał, będąc jednocześnie w konspiracji. W roku 1940 nawiązał kontakt z ppłk. Szypowskim i wszedł do Służby Uzbrojenia AK.

Był organizatorem pierwszej fabryki materiałów wybuchowych w Warszawie, która zajmowała się produkcją szedytu – prostego materiału do wypełniania granatów. Wytworzył też bomby termitowe z opóźnionym zapłonem, do wysadzania transportu i samolotów. Tych wytwórni założył kilka. Niestety, 13 kwietnia 1943 r. T. Śmiśniewicz został aresztowany w łapance. Po pobycie na Pawiaku został rozstrzelany w 1943 r.

Jak mówił o nim syn, kierownik T. Śmiśniewicz był człowiekiem o wysokiej kulturze, upartym w zdobywaniu wiedzy szeroko pojętej, bo nieodległe mu były rejony humanizmu. Dobrze, że przypominała sobie o nim Nowa Dęba.

WO

TO „MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA CZAS”

Szesnasty października – Dzień Papieski – to już 27-ma rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża, a pierwsza bez tego, który był wybrany. Trudno czasem uwierzyć w fakty. Ciężko wspominać dzień Jego odejścia. Tyle bowiem wokół Niego zdjęć, filmów o Nim. Słyszemy Jego przemówienia, cytaty, nauki, tak jakby z nami wciąż był. To „miłość zwycięża czas” i przedłuża Jego obecność. Zostały słowa i myśli, także te zawarte w poezji, poezji trudnej, ale i pięknej.



Postanowiliśmy na Dzień Papieski podjąć trud zagłębienia się w poemat Karola Wojtyły „Wigilia Wielkanocna 1966”. W kontekście tysiąclecia Chrztu Polski Karol Wojtyła poszukuje w nim korzeni własnego „drzewa”, zgłębia tajemnicę naszej historii, tajemnicę narodzin i śmierci. Widzi w tym jedność wciąż odradzającą się, jak pień drzewa i szczepy. Konieczna jest rana w korze, aby mogło przesączyć się życie. Człowiecze soki to natchnienia i słowa skupione w tożsamości przekazywanej przez przodków wraz z życiem. Słowa Bóg, ojciec, Ojczyzna przenikają przez pokolenia – historia jest bowiem ciągiem ludzkich umie-

rań, ale to nie śmierć jest ważna, tylko narodziny i miłość, która wybiega poza śmierć.

Tysiąc lat Kościoła w Polsce jest jak jedna Wielka-Noc czuwania przy grobie Chrystusa!

Oto nieudolne streszczenie tego poematu, którego autorem jest polski poeta, filozof, biskup wyniesiony na tron papieski.

Poemat ten przedstawiliśmy zgromadzonym w kaplicy domu katechetycznego przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Nowej Dębnie przy udziale chóru parafialnego i przy portrecie naszego Wielkiego, ukochanego i nieodżałowanego Ojca Świętego w dniu Jemu poświęconym – 16.10.2005 r.

Wcześniej modliliśmy się w czasie wszystkich Mszy św. i specjalnego nabożeństwa różańcowego o Jego szybką beatyfikację i kanonizację.

MARIA ZYBACZYŃSKA
Fot. Anna Wrona

ODNOWIONY PAMIĄTKOWY KRZYŻ

W styczniu 2005 r. na spotkaniu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski poruszono sprawę krzyża znajdującego się przy drodze krajowej niedaleko ronda. W wyniku podniesienia i modernizacji drogi krzyż znalazł się w rowie, na dodatek postument był przechylony, a sam krzyż zastąpiony z jednej strony przez tablicę informacyjną. W czasie dyskusji postanowiono krzyż odnowić i ustawić dalej od drogi, by dojście do niego było bezpieczniejsze i by był bardziej widoczny.

Na apel Akcji Katolickiej odpowiedziało wiele osób, które zaangażowały się w prace. Inicjatywę tę wsparli również członkowie Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Po uzgodnieniu działań z księdzem dziekanem Mieczysławem Wolaninem i burmistrzem Józefem Czekalskim, rozpoczęto prace, którymi kierował najpierw Marian Lis, prezes Zarządu PGKiM, do czasu kiedy przebywał na leczeniu w szpitalu, a później prace koordynował Tadeusz Plaskota, wi-

Pracami budowlanymi kierował Czesław Gurdak. Kostkę brukową chodnika ułożył Piotr Kamiński, zaś obejmę krzyża wykonał Zbigniew Lewicki. Płyty granitowe przekazał Józef Nowak z firmy kamieniarskiej. Wspomnieć tu należy o Tadeuszu Góreckim, znanym miłośniku historii naszej miejscowości i regionu, który ze starej fotografii z 1957 r. spisał tekst mówiący o historii krzyża.

A dzieje tego znaku nauki Chrystusa sięgają roku 1890, kiedy to artysta ludowy z pobliskich Poręb Majdańskich Antoni Kopeć wykonał z drewna figurkę Pana Jezusa Frasobliwego i zawiesił w kapliczce na przydrożnej sośnie. Po latach kapliczkę zawieszono w tym samym miejscu na drewnianym krzyżu, który trzykrotnie zmieniano.

Figurka stała się

przedmiotem czci ludu okolicznego i podróżnych. W 1957 r. mieszkańcy osiedla i wsi Dęba ufundowali nowy żelazny krzyż, odnowiono także kapliczkę i figurkę. Ich renowację przeprowadzono na Ziemiach Odzyskanych. Krzyżyk na zwieńczeniu kapliczki wykonany z blachy cynowej pozostał ten sam.

W latach sześćdziesiątych

figurka została skradziona, a w kapliczce umieszczono odlew głowy Pana Jezusa.

Kiedy zdjęta została kapliczka, zastanawialiśmy się, czy nie zmienić jej pokrycia, ale okazało się, że blacha cynowa, bardzo gruba, jest w bardzo dobrym stanie. Trzeba było jednak wymienić pewne elementy drewniane, wykonać nowe mocowanie do ramion krzyża i całość zabezpieczyć. Bardzo oryginalne i ładne drewniane dzwoneczki u góry kapliczki nie wymagały zmian, zostały jedynie pomalowane.

Cały tekst z 1957 r. spisany z pamiątkowej fotografii przez T. Góreckiego został wygrawerowany na płycie granitowej w zakładzie kamieniarskim Tade-

usza Raka, a później umieszczony u stóp krzyża.

5 sierpnia tego roku pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ustawili krzyż na nowym miejscu. W postumencie została umieszczona tuba zawierająca opis prac wykonanych w 2005 r. i nazwiska osób zaangażowanych w to dzieło. Obecnie kończono prace przy układaniu postumentu granitem. W otoczeniu krzyża posadzone zostaną ozdobne krzewy. Projekt zieleni wykonała Elżbieta Mazur.

Ten krzyż to cenna pamiątka – świadectwo głębokiej miłości Boga, poszanowania naszej chrześcijańskiej tradycji i wiary.

JERZY SUDOŁ



ceprezes Zarządu PGKiM, który sprawdził podkłady geodezyjne, uzgodnił prace z dyrekcją dróg krajowych i wytyczył miejsce przesunięcia krzyża. Projekt nowego usytuowania krzyża wykonał Mariusz Moskałowicz. Krzyż został oczyszczony, zabezpieczony i pomalowany, zaś renowację zabytkowej kapliczki wykonał Arkadiusz Żmuda.

wilyja

Dzisiaj jest wilyja. We wilyję nie wolno się złościć, łobrozić, gniwać, turbować. Trza być pogodnym, posłusznym i pracowitem. Każdy ma wiedzieć, co ma robić.

Chłopy na łobrzańdku, a baby w izbie. We wilyję tata, albo brat idą do lasu żeby przyniś jakąś zyrdkę, bo jak się udo, że go nich nie złapie, to tak cały rok mogą chodzić i nie boć się że ich co spotko.

Do izby trza przyniś mały snopek słomy żytni, ma stać w kacie izby. Po pośniku rzucę się żdziebłem słomy do belków na powale - ile się słomy wbije i łostanie w belku, to się licy, że tyle kopów zboża urodzi się na przyszy ok. Ta słoma co spadła to się nie sprząta przez całe Boże Narodzenie, bo nie wolno sprzątać w takie święto, dopiwo w św. Scepona rano się się zamięto, żeby chłopoki nie przyszy na śmiecie i słomę wynosi się w pole, żeby łoset nie rós.

We wilyję tyż tata i brat idą pod stodołę z palęmy i będą bić we wrota stodoły, żeby wszystkie myszy wygonić ze stodoły. Do izby trza tyż we wilyję przyniś wiązkę siana pod stół, to na pamiątkę, że Pan Jezus urodził się na sianie

KRYSTYNA KOPER

Rozalin

NAGRODY I AWANSE

12 października burmistrz miasta i gminy Nowa Dęba Józef Czekalski spotkał się z nauczycielami z gminnych jednostek oświatowych z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej.

W spotkaniu, które odbyło się w Samorządowym Ośrodku Kultury udział wzięli dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów, nauczyciele otrzymujący stopień nauczyciela mianowanego, przedstawiciele związków zawodowych oraz nagrodzeni nagrodą Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba. Spotkanie rozpoczęło się od przywitania wszystkich zebranych gości przez dyrektora BOJS-u Renatę Bal, a następnie podziękowań burmistrza dla wszystkich pracowników oświaty za ich codzienną pracę, trud uczenia

i wychowywania młodego pokolenia.

Po tych życzeniach nastąpił uroczysty akt ślubowania nauczycieli, którzy uzyskali awans na stopień nauczyciela mianowanego. Rotę ślubowania wypowiedzieli następujący nauczyciele: Agata Kotulska (ZS Chmielów), Magdalena Krząstek (G2), Marta Rząsa (ZPO), Anastazja Sałek (G2). Po ślubowaniu burmistrz wręczył nauczycielom akty mianowania i kwiaty.

Kolejnym krokiem było wręczenie nagród Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba.



Tegoroczne nagrody burmistrza otrzymali: Aldona Bal (SP2), Grażyna Bilińska (ZPO), Marta Duda (SP Tarnowska Wola), Bernarda Głowacka (ZS Jada-chy), Elżbieta Gugała-Jagodzińska (SP2), Urszula Karwas (ZS Chmielów), Ewa Koper (SP Alfredówka), Teresa Kordas (SP Tarnowska Wola), Zbigniew Wołowicz (G1), Teresa Wi-niarska (SP2).

Gratulacje i kwiaty dla nowo mianowanych nauczycieli, nagrodzonych oraz za pośrednictwem dyrektorów dla wszystkich pracowników oświaty złożyli: Stanisław Skimina, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu, Kazimierz Wąsik, prezes Oddziału ZNP i Elżbieta Hodór, przedstawiciel MKO NSZZ „Solidarność”.

BOJS

GIMBUS DLA UCZNIÓW

18 listopada nasza gmina otrzymała fabrycznie nowy i kompletnie wyposażony autobus szkolny „Smyk” o wartości 323 tys. zł. Autobus do przewozu dzieci do szkół o ilości miejsc siedzących 41, miejscu dla kierowcy i miejscu na wózek inwalidzki, wyprodukowany w sanockim „Autosanie”, otrzymaliśmy bezpłatnie z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w ramach środków tegorocznej rezerwy celowej budżetu państwa „Dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty”. Gimbus rozpocznie swoją pracę od stycznia 2006 r.

BOJS



Gimbusa odbierają burmistrzowie Józef Czekalski i Krzysztof Michałow oraz dyr. Renata Bal.

POSIŁEK DLA NAJMŁODSZYCH

Uczniowie Szkoły Filialnej w Porębach Dębskich mają nie-mały powód do radości. Od września na terenie szkoły prowadzone jest dożywianie uczniów w formie ciepłego posiłku.

Wcześniej nie było to możliwe, ponieważ szkoła nie posiadała stołówek. Wydawało się to mało realne również w momencie zapoznania się z planami dotyczącymi dożywiania uczniów na terenie szkoły czyli dowożeniem posiłków. Powód był prosty - brak pomieszczenia, w którym dzieci mogłyby spokojnie zjeść obiad.

Z pomocą szkole przyszedł Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowej Dębie, który postanowił sfinansować zakup stolików i krzesełek. Z części dużego holu szkoły wyodrębniono zaciszne miejsce z przeznaczeniem na „stołówkę”.

Dzieci bardzo chętnie korzystają z obiadów i ich liczba stale rośnie, zwłaszcza teraz, kiedy na dworze jest coraz zimniej.

ELŻBIETA KACZAK



DZIEŃ WALKI Z CUKRZYCĄ

Tegoroczny Dzień Walki z Cukrzycą Małopolskie Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę w Nowej Dębie obchodziło dwa tygodnie przed terminem. Tak sytuacja wynikała stąd, iż na 14 listopada cukrzycy zaplanowali bezpłatne pomiary poziomu cukru, pomiary ciśnienia, porady lekarza diabetologa dla mieszkańców całej gminy.

Nie mniej na okolicznościowe spotkanie 27 października do siedziby Stowarzyszenia w piwnicach Jana Pawła II 4 przybyło kilkadziesiąt osób. Prezes Władysław Niedziałek zaprosił na spotkanie przedstawiciela Stowarzyszenia z Rzeszowa Janusza Beresia. Gość przypomniał, że obchody 14 listopada wzięty się od daty urodzin wynalazcy insuliny. Zastanawiał się nad celowością świętowania tej daty, bo cukrzyca to bardzo poważny problem. Uznał jednak, że należy się spotykać, wymieniać poglądy, mówić o tej chorobie całemu społeczeństwu, by umiało reagować w nagłych sytuacjach. A samym cukrzykiem przypomniał, że nie choroba jest dolegliwością, bo z nią sobie już umiemy radzić, ale powikłania po niej.

Takim na przykład jest „stopa cukrzycowa”, która jest tematem tegorocznego Dnia Walki z Cukrzycą. Problemy wynikają z pogorszenia ukrwienia w obrębie stopy. Skóra, tkanki miękkie, mięśnie, nerwy i kości stopy ulegają przewlekłemu niedotlenieniu. Spowodowane jest to z jednej strony uszkodzeniem naczyń tętniczych o różnym przekroju, ich stopniowym zarastaniem, zmniejszaniem elastyczności i nasiloną miażdżycą, z drugiej zaś znacznie zwiększoną lepkością krwi i skłonnością płytek krwi do agregacji (zlepiania), a tym samym do tworzenia zakrzepów i zatorów. Dolegliwości, które informują o postępującym procesie, to ból nasilający się zwykle w nocy, towarzyszący często bolesnym

kurczom mięśni, uczucie mrowienia i kłucia w nodze. Wygląd stopy jest również dość charakterystyczny. Skóra staje się cienka, sucha, łuszcząca się, pozbawiona owłosienia, w okolicy pięty i na innych wystających częściach stopy pojawiają się liczne pęknięcia z towarzyszącymi ogniskami martwicy i owrzodzeniami. Tkanki miękkie kończyny zanikają, paznokcie z powodu zaburzeń wzrostu są zdeformowane, a cała stopa jest niedożywiona i sina. Kończyć się to może amputacją kończyny. Prezes J. Beres zachęcał do rozmów z lekarzami na ten temat w przypadku jakichkolwiek podejrzeń.

Do tych spotkań z lekarzami zachęcała również doktor Beata Soboń z Poradni Diabetologicznej. Jak zauważyła, cukrzycy nie za często zaglądają do tej poradni, a powinien to być nawyk pacjentów po wyjściu ze szpitala, by lepiej przygotować się do codziennego funkcjonowania. Ludzie zaczynają się angażować w kontakt z lekarzem wtedy, gdy cukrzyca zdecydowanie zaczyna zagrażać ich życiu czy zdrowiu. Należy jednak postawić na profilaktykę, bo to jest tańsze.

Po tej dyskusji z diabetologami pani doktor przeprowadziła prelekcję na temat cukrzycy, diet, jakie winny być stosowane w tej chorobie, działaniach profilaktycznych. Z kolei przedstawiciel firmy BIOTON mówił o stosowaniu insuliny ludzkiej w walce z cukrzycą.

WO

ROWER CZY UŻYWKKA

Kształtowanie dojrzałej wolności wymaga skutecznego zabezpieczenia dzieci i młodzieży przed warunkami zewnętrznymi i wewnętrznymi, które niszczą ludzką wolność. Chodzi tu zwłaszcza o ochronę młodego pokolenia przed negatywnymi wpływami dominujących obecnie trendów obyczajowych i kulturowych oraz błędnymi sposobami rozumienia ludzkiej wolności. Nieodzownym warunkiem promowania ludzkiej wolności jest wprowadzenie wychowania w świat prawdy i miłości.

Ignorancja, kłamstwa, błędne przekonania, iluzje czy inne zaburzenia sfery poznawczej uniemożliwiają osiągnięcie wolności, gdyż wypaczają ludzką świadomość.

A skąd się to bierze?

Powodów takiego stanu jest kilka. Jednym z nich są tzw. błędne postawy dorosłych wobec dzieci i młodzieży. Postawa perfekcjonizmu: stawianie dziecku zbyt dużych wymagań, nieaprobowanie jego zachowań, obwinianie je z błahych powodów. Ambicją dorosłych jest wychowanie dziecka na doskonałego człowieka, a konsekwencją takiej postawy bywa często przeżywanie przez dziecko stanów frustracyjnych, brak zaufania we własne siły, poczucie winy, lęki i obsesje. Tłumi się objawy jakiegokolwiek samodzielności, wtrąca się do wszystkich jego spraw, nakłada zbyt wiele ograniczeń. Taka postawa prowadzi do opóźnienia dojrzałości, do braku inicjatywy i do niezaradności życiowej dziecka.

Postawa nadmiernie ochraniająca: charakteryzuje się eliminowaniem lub znaczącym ograniczaniem stosunków społecznych z innymi ludźmi. Z jednej strony na wszystko dziecku pozwa-

lają, rozpieszczają i ulegają zachciankom. Na drugim końcu tego kija jest ciągły lęk o zdrowie, bezpieczeństwo, hamowanie aktywności i samodzielności, nakładanie ograniczeń – podobno dla dobra dziecka. Nie dajemy farb, plasteliny, kredek (od najmłodszych lat) – „bo się pobrudzą”. Nie pozwalamy bawić się z innymi dziećmi, nie pozwalamy jeździć na rowerze, na rolkach, łyżwach – „bo się przewróci, bo się uderzy”. Przez to dziecko staje się długo zależne od rodziców, zbyt silnie z nimi związane emocjonalnie lub też szybko buntuje się przy pierwszej nadarzającej się okazji, zrywa ciężące mu związki. A wychowanie na egoistę odpłaca się rodzicom obojętnością lub wzdargą i lekceważeniem. Raniąc innych rani siebie. To przeżywanie bólu, ciężaru i tęsknoty za doświadczaniem ulgi, za którą jest gotowe zapłacić każdą cenę, jest początkiem końca młodego człowieka. Zaczyna brać, bo chce uciec od siebie, od bolesnej rzeczywistości, aby zapewnić sobie dobre samopoczucie i nastrój.

EDYTA JURASZ

LEPIEJ ŻYĆ „BLIŻEJ SIEBIE”

„Blżej siebie” to hasło ogólnopolskiej kampanii Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, a blżej siebie, to po prostu dalej od uzależnień. Statystyki biją na alarm! Coraz więcej młodych ludzi sięga po środki odurzające. Jednym z powodów tego zjawiska jest poświęcanie dzieciom zbyt mało naszej uwagi i czasu, a przecież to one są dla nas najważniejsze. Należałoby przypomnieć niektórym rodzicom, aby na chwilę zatrzymali się i zadali sobie pytanie - kiedy ostatnio rozmawiali ze swoim dzieckiem.

Z ogólnopolskich badań OBOP wynika, że ocena częstotliwości dobrych kontaktów rodzice – dzieci jest rozbieżna. Tylko jedna czwarta gimnazjalistów bardzo często rozmawia z rodzicami i jest z tych rozmów zadowolona. Analizując badania młodzieży w naszej gminie, jakie przeprowadzone były w 2003 roku, dochodzimy do podobnych wniosków: 70% badanych uczniów potrzebuje częstszego kontaktu z rodzicami.

Choć nastolatki buntują się, manifestują swoją doro-

ślność i niezależność, to bardzo potrzebują bliskości rodziców. Czują się osamotnieni i pozostawieni sami sobie. Autorytetem staje się dla nich grupa rówieśnicza, dlatego tym bardziej potrzebna jest im mądra miłość rodzicielska. Akceptacja i poszanowanie praw młodzieży w dużym stopniu niwelują pojawiające się negatywne formy zachowań. Dorastające dzieci potrzebują dyskretnej obecności rodziców, potrzebują poczucia więzi i przynależności do rodziny, przekonania o własnej wartości, sprawiedliwego traktowania.

Ażeby wzmacniać więzi rodzinne rozmawiamy z naszymi dziećmi zawsze i o wszystkim, nie zapominając, że podstawą rozmowy jest słuchanie, nie lekceważmy problemów dziecka. Bądźmy przyjaciółmi, przykładem, wzorem, stawiajmy rozsądne wymagania, bądźmy konsekwentni i dotrzymujmy słowa – konsekwencja daje dziecku oparcie i poczucie bezpieczeństwa. Pozbądźmy się nadmiernej opiekuńczości. Zaufajmy naszym dzieciom, uwierzmy w ich siły, pozwólmy podejmować decyzje i ponosić konsekwencje pomyłek, jasno określmy zasady dotyczące zakazu stosowania środków odurzających.

Poświęcajmy dzieciom jak najwięcej czasu i uwagi, bądźmy zawsze blisko, by móc służyć swoją radą, podzielić się doświadczeniem, doceniajmy otwartość i uczciwość.

Na koniec przytoczę słowa dr Teresy Wereżyńskiej, specjalisty ds. narkomanii jednego z warszawskich szpitali: „Rodzice są w stanie uchronić dziecko przed narkomanią. Warunkiem jest utrzymanie bliskiej więzi emocjonalnej w rodzinie”. Choć mowa tu o problemie narkomanii, to słowa te można odnieść do wszystkich uzależnień: tych od nikotyny, alkoholu, internetu czy gier komputerowych. Wiąż emocjonalna w rodzinie to główny czynnik chroniący przed zachowaniami ryzykowymi, więc może warto podjąć noworoczne postanowienie, że będziemy więcej czasu spędzać z najbliższymi i więcej rozmawiać?

KATARZYNA TYCZKA

DZIAŁAJ LOKALNIE

Zespół Szkół w Chmielowie w ubiegłym roku szkolnym wziął udział w Lokalnym Konkursie Grantowym w ramach programu Polsko-Ame-

rykańskiej Fundacji Wolności realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce we współpracy ze Stowarzy-

szeniem Młodzieży Katolickiej „Wolni od Uzależnień”.

W związku z tym w szkole powstała organizacja o nazwie „Impuls” skupiająca ludzi,

styczne i teatralne. Zakupiono sprzęt muzyczny. Udało się także zorganizować dla młodzieży kilka wyjazdów do teatru i filharmonii. Trwa remont pomieszczenia, w którym wszyscy zainteresowani będą mogli się spotykać.

Koordynatorem prac została Agata Kotulska. Organizacji udało się uzyskać w ramach konkursu dotację w wysokości 4123 zł.

Dzięki działalności grupy młodzi ludzie mogą rozwijać pod okiem instruktorów swe zainteresowania muzyczne, pla-

Podsumowaniem działalności „Impulsu” była wieczornica pt.: „Tym, którzy zginęli za ojczyznę”, na którą młodzież zaprosiła mieszkańców swej miejscowości. Na program złożyły się utwory poetyckie i muzyczne o latach prześladowań, wojny i okupacji. Widzowie mogli w zadumie oddać hołd tym, którym zawdzięczają wolną Polskę.

WIESŁAWA HALAT



JELENIE W ZIEMNIAKACH

W ostatnim roku wpłynęło do naszego urzędu kilka sygnałów o szkodach w uprawach polowych, na których tracą nasi mieszkańcy, a których przyczyną jest zwierzyna łowna. Sygnały takie zgłaszali nam rolnicy z Dęby, Tarnowskiej Woli, Cyganów, a z informacji prasowych należy wnosić, że jest to problem dotyczący wszystkie miejscowości gminy.

Mieszkańcy podnosili w tym informacjach problem szacowania szkód przez koła łowieckie, które w ich odczuciu nie przynoszą zwrotu nakładu środków i prac włożonych w uprawianą ziemię.

W tym miejscu należy poinformować naszych mieszkańców, że reakcja, która do nas dociera po przeprowadzeniu szacowania i ustaleniu wartości odszkodowania, jest spóźnioną, jeśli chodzi o wsparcie urzędu dla rolników. Zgodnie bowiem z odpowiednimi przepisami, w przypadku sporu o wysokość odszkodowania mieszkańcy mogą się zwrócić do urzędu o udział w mediacjach pomiędzy zarządcą obwodu łowieckiego a nimi, lub w polubownym załatwieniu sporu.

Jednakże wcześniej, przy szacowaniu szkód, mogą prosić o udział przedstawiciela Izby Rolniczej w tym działaniu. Przypominamy, że w naszej gminie delegatami do Izby Rolniczej są Jan Baracz z Tarnowskiej Woli i Henryk Tutka z Cyganów. Oczywiście należy pamiętać, że odpowiedni wniosek o udział przedstawiciela Izby Rolniczej należy złożyć do zarządcy obwodu łowieckiego.

Ponieważ sprawy te należą do zakresu spraw cywilnoprawnych ostateczne rozwiązanie sporu może nastąpić na drodze sądowej.

O tym, że przepisy nie są zbyt przyjazne dla właścicieli gruntów rolnych, wspominał w swoim wystąpieniu do Ministra Środowiska Rzecznik Praw Obywatelskich. Jak pisano wyżej, sposoby szacowania szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, sarny i daniela nie gwarantują pokrycia strat, a tym bardziej utraconych korzyści. Rzecznik zwrócił uwagę na obiektywność szacunków, których dokonują osoby zainteresowane wypłaceniem możliwie niskiego odszkodowania. Zdarzają się również sytuacje, że poszkodowani są informowani o szacowaniu ze zbyt małym wyprzedzeniem, co może rodzić problem udziału w tym szacowaniu bądź zaproszenie do niego innych osób. Te i inne problemy rzecznik proponuje rozwiązać przez ministra i odnieść się do nich w zmienionych przepisach. O tym, jaki będzie odzew ministra, poinformujemy naszych Czytelników na łamach „NS”.

WIESŁAW ORDON

DOBRA PRAKTYKA ROLNICZA

W dniach 25 października oraz 4 listopada w Urzędzie Miasta i Gminy Nowa Dęba odbyły się szkolenia, których tematem była „Zwykła Dobra Praktyka Rolnicza”. Szkolenie zorganizowało Konsorcjum „Wsparcie wsi w zakresie oświaty rolniczej” złożone z Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Podkarpackiej Izby Rolniczej w Boguchwale, Stowarzyszenia Rozwoju Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych w Ząbkowicach i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Projekt ten zrealizowano w ramach Działania 1.3 Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”.

Zakres tematyczny szkoleń obejmował następujące zagadnienia: Dobra praktyka rolnicza – ochrona środowiska w produkcji, zachowanie bioróżnorodności oraz ochrona krajobrazu rolniczego; Zarządzanie gospodarstwem rolnym w rolnictwie zrównoważonym; Ochrona wód, gruntów rolnych i powietrza; Propagowanie zasad Zwykłej Dobrej Praktyki Rolniczej na obszarach ONW oraz wśród rolników realizujących programy rolnośrodowiskowe; Źródła finansowania przedsięwzięć, wymagających

przestrzegania Kodeksu Dobrych Praktyk Rolniczych w gospodarstwach rolnych.

Udział w szkoleniu jest spełnieniem jednego z celów częściowych, do których realizacji zobowiązali się rolnicy składający wnioski o wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych. Znajomość realizowanej na szkoleniach tematyki jest też obowiązkiem rolników, którzy ubiegają się o wsparcie do działalności rolniczej na obszarach o niekorzyst-

cd. na str. 19



cd. ze str. 18

nych warunkach gospodarowania /LFA – ONW/. Oni też głównie byli uczestnikami szkolenia.

Uczestnicy szkoleń otrzymali materiały w postaci broszur, w których streszczone zostały zagadnienia omawiane na szkoleniach.

Dla tych, którzy z różnych względów nie wzięli udziału w szkoleniach, zorganizowano trzecie i ostatnie na terenie gminy Nowa Dęba szkolenie, które odbyło się 9 grudnia.

DOROTA PAWLIK
TZDR Tarnobrzeg

BUDOWA SALI GIMNASTYCZNEJ W JADACHACH

5 grudnia dokonano odbioru końcowego II etapu zadania inwestycyjnego pn. „Budowa sali gimnastycznej z łącznikiem przy Szkole Podstawowej w Jadachach”. Zadanie realizowane było przez Firmę „STALBUD” Kazimierz Młynarski ze Stalowej Woli. Funkcję inspektora nadzoru pełnił Jarosław Buczek.

W okresie od 8 sierpnia br. (przekazanie placu budowy) do 28 listopada (zawiadomienie o zakończeniu prac) wykonany został następujący zakres prac: stan surowy zamknięty sali: ściany konstrukcyjne, słupy, stropodach i pokrycie, obróbki blacharskie, podłoga w części komunikacyjnej i sali, ścianki działowe, stolarka okienna i drzwiowa oraz fundament łącznika. W miesiącach lipiec/sierpień wykonano przebudowę odcinka sieci wodociągowej i linii telefonicznej kolidujących z łącznikiem.

Zadanie zamknęło się kwotą – 654 tys. zł brutto. Inwestycja uzyskała dofinansowanie ze środków Funduszu

Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu w wysokości 400 tys. zł, płatne w następujących transzach: w roku 2005 – 100 tys. zł, w 2006 r. – 100 tys. zł, w roku 2007 – 200 tys. zł.

Złożyliśmy także wniosek w ramach ZPORR o przyznanie dofinansowania ze środków EFRR – działanie 3.5.1. Wniosek przeszedł pozytywnie dwustopniową ocenę panelu ekspertów, obecnie oczekujemy na ostateczne stanowisko o dofinansowaniu. Zamierzeniem naszym na rok 2006 jest oddanie do użytku sali gimnastycznej.

MARZENNA BOGDAN



RUSZYŁA BUDOWA BASENU

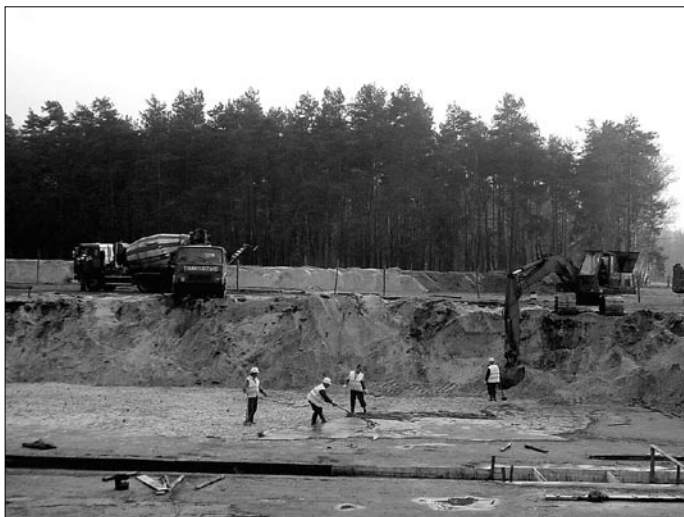
7 listopada burmistrz Józef Czekalski podpisał umowę z przedstawicielami firmy ABM SOLID z Tarnowa umowę na wykonanie I etapu budowy Regionalnego Centrum Rekreacji i Rehabilitacji. Etap ten ma być zakończony 30 czerwca 2006 r.

Przewiduje się, że w ramach tej umowy wykonane zostanie następujący zakres rzeczowy zadania: fundamenty, zbrojenie elementów żelbetowych, wykonanie piwnic, stropów i izolacji na tychże piwnicach, ściany parteru i antresoli, strop parteru z podciągami, belkami i schody, elementy betonowe zewnętrzne, więźba dachowa z urządzeniami na połąkę dachowej, ocieplenie stropu i krycie dachu. Wartość tych robót wyceniono na 2,8 mln zł.

Cały obiekt z obiema nieckami przystosowany będzie do wykorzystania przez osoby niepełnosprawne.

Oprócz zabiegów rehabilitacyjnych i rekreacji wodnej w obiekcie będzie można skorzystać z zajęć terapeutycznych, integracyjnych dla niepełnosprawnych oraz sportowych (na antresoli przewidziano montaż trybun składanych).

Basen będzie miał wymiary 61,64x38,76m, powierzchnia



Prace przy basenie.

W ramach centrum przewiduje się wykonanie basenu krytego z dwoma nieckami: sportową (12,5x25m, o głębokości 1,3:8m) i szkoleniowo-rekreatywno-rehabilitacyjną (3,5x8,7m, o gł. 0,6:1,2m) z torami do nauki pływania, urządzeniem rekreacyjnym oraz możliwości prowadzenia ćwiczeń rehabilitacyjnych w wodzie. Wykonana zostanie także jezdźnia o długości 80 m.

W obiektach Centrum przewidziano lokalizację Poradni Rehabilitacyjnej (kilkanaście rodzajów zabiegów, zaplecze administracyjno-techniczne, sanitarno-szatniowe oraz szereg pomieszczeń wielofunkcyjnych.

netto budynku to 3408,75 m², kubatura 17262 m³, powierzchnia dużego basenu 313 m, małego 115,6 m². Maksymalne obciążenie basenu dużego to 69 osób/h. Niecki mają być wykonane w technologii żelbetowej, zaś stropodach na dźwigarach z drewna klejonego. Obok Centrum znajdować się będzie parking i ciągi komunikacyjne, zespół boisk sportowych, plac zabaw dla dzieci, skate-park. Przewidziano miejsce dla przyjeżdżającego cyrku i wesołego miasteczka.

**ALEKSANDER
MOKRZYCKI**

ZMODERNIZOWANA „ZERÓWKA”

Wakacje to dla jednych nauczycieli czas odpoczynku, a dla innych czas pracy. Dyrektor SP Tarnowska Wola Małgorzata Kamińska poświęciła wakacje, by maluchom z „zerówki” stworzyć jak najlepsze warunki do nauki i zabawy. Pomieszczenia oddziału przedszkolnego zostały odnowione i zmodernizowane. Dzięki pomocy rodziców udało się pomalować salę do zajęć lekcyjnych, korytarz i szatnię. Odnowiono także szafki, stoliki i krzeselka. Pomocą przy malowaniu służyli Czesława i Dariusz Jaskotowie oraz: Mariola Sudoł i Marzena Gurdak.

Główny remont i modernizację przeprowadzono w pomieszczeniach sanitarnych. Wymieniono w całości instalację wodno-kanalizacyjną, dostosowano sanitariaty do wzrostu korzystających z nich przedszkolaków. Wymurowana ścianka pozwoliła na stworzenie oddzielnych kabin dla chłopców i dziewczynek. Nowo położona na ścianach i podłodze glazura podnosi estetykę pomieszczeń, ułatwia utrzymanie ich w czystości.

Wszystkie te prace remontowo-modernizacyjne wykonano ze środków, które udało się dyrektorowi wygospodarować z budżetu szkoły. Rodzice i mieszkańcy Tarnowskiej Woli z kolei swoimi

darami wzbogacili wyposażenie sali zabaw, a wykonane przez Lesława Tomczyka tablice ściennie służą do dekoracji i podnoszą estetykę sal.

Otwarcie wyremontowanych i zmodernizowanych pomieszczeń odbyło się 1 września b. r. Na uroczystości tej byli obecni: przewodniczący Rady Miejskiej Aleksander Sawicki, który dokonał uroczystego przecięcia wstęgi, dyrektor BOJS Renata Bał, główna księgowa BOJS Teresa Fila. Sale „zerówki” poświęcił proboszcz parafii w Tarnowskiej Woli ks. Antoni Sanecki.

Wykonane prace sprawiły, że sale oddziału przedszkolnego są bardzo estetyczne, przytulne i



bezpieczne. Przedszkolaki z ochotą przychodzą na zajęcia i dobrze się czują w kolorowych, bajkowych salach. Oddział przedszkolny chętnie odwiedza też młodsze rodzeństwo przedszkolaków. To dla nich dyrektor szkoły zaplanowała od nowego semestru raz w tygodniu dwugodzinne spotkania, które poprowadzi nauczyciel oddziału przedszkolnego Małgorzata Niezgoda. W tym czasie uczniowie „zerówki” będą uczyć się języka angielskiego i mieć zajęcia w pracowni komputerowej.

Wszystkie te działania podejmowane są z myślą o stworzeniu w naszej szkole oddziału przedszkolnego dla dzieci 3÷5 lat. Przedszkole to działałoby w

ramach Fundacji Komeńskiego, której celem jest wyrównywanie szans dzieci wiejskich. Mamy nadzieję, że podjęta z Fundacją współpraca zaowocuje w przyszłym roku szkolnym. W planach dotyczących rozwoju oddziału dla przedszkolaków ujęto także stworzenie „ekologicznej, zielonej sali zabaw”, w której znajdzie się piaskownica, drabinka, huśtawki, altana.

Liczymy, że nasze plany i marzenia uda się zrealizować, co będzie z pożytkiem dla najmłodszych mieszkańców Tarnowskiej Woli.

MAŁGORZATA NIEZGODA

WNIOSKI O ŚRODKI FINANSOWE

Ze złożonych w połowie roku wniosków na dotacje do gminnych inwestycji na razie pozytywnie przyjęto w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu wniosek o dofinansowanie budowy sali gimnastycznej w Jadachach. Inwestycja otrzyma wsparcie w wysokości 400 tys. zł, rozłożone na 3 lata. Wniosek na tę samą inwestycję do Zintegrowanego Programu Operacyjnego

Rozwoju Regionalnego (środki z UE) został wysoko oceniony przez panel ekspertów – zajął 6 lokatę na 70 wniosków. Daje to szansę na środki w wysokości 1 mln zł dotacji, gdyż do dyspozycji marszałka województwa jest 8,5 mln zł.

Nie znalazł uznania wniosek na remont dróg w mieście, natomiast ważą się losy wniosków na budowę drogi Cygany-Jadachy i

kanalizacji w Chmielowie (etap II).

Na koniec listopada kolejne wnioski zostały złożone w związku z rozpoczęciem budowy basenu. Wnioski te złożono do PFRON w Rzeszowie i Norweskiego Mechanizmu Finansowego EOG w Warszawie. Rozstrzygnięcia w tej sprawie zapadną w przyszłym roku. Wniosek do PFRON dotyczy

części rehabilitacyjnej obiektu, zaś do NMF dotyczy wyposażenia rehabilitacyjnego, wykonywania nieodpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych w Centrum Rekreacji i Rehabilitacji, utworzenia ogólnodostępnych stref rekreacji dziecięcej (boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki oraz skate-parku) i prowadzenia integracyjnych zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży niepełnosprawnej.

NS

BUDOWA KANALIZACJI W DĘBIE ZAKOŃCZONA

1 grudnia oficjalnie oddano do użytku II etap budowy kanalizacji w os. Dęba (bez przyłączy domowych), w wyniku którego całe osiedle ma dostęp do oczyszczalni ścieków.

Wykonawcą zadania była firma Ryszarda Hoffmana ze

Staszowa, a wartość wykonanych robót wyniosła 350 tys. zł. Zakres rzeczowy tej inwestycji obejmował: rurociągi grawitacyjne Ø 200 o długości 3,3 km, rurociągi tłoczne Ø 63 i 75 o długości 950 mb. Zadanie obejmowało wykonanie 3

przepompowni ścieków w raz z zasilaniem elektrycznym. Wykonano również roboty dodatkowe, które objęły ułożenie rurociągów grawitacyjnych Ø 200 o długości 524 mb, Ø 160 o dł. 102 mb; rurociągi tłoczne Ø 63 o dł. 85 mb i Ø 75 o dł. 30

mb. Prace dodatkowe kosztowały 62 tys. zł.

Zadanie realizowane było od końca lipca i zakończone zostało przed terminem określonym w umowie.

WANDA KOPEĆ

Panorama wsi.**CYGANY**

Cygany należą do starszych wsi z terenu naszej gminy. Wieś powstała na obrzeżach Puszczy Sandomierskiej, jako przysiółek Chmielowa. Ale początki osadnictwa na tym terenie sięgają epoki kamienia, czego dowodem są wykopaliska pochodzące z ok. 8300 p.n.e.

Swoją nazwę wieś wywodzi bądź od osadnika imieniem Cygan, bądź od wędrownych Cyganów, którzy tu mogli się osiedlić. W źródłach nazwa wsi zostaje odnotowana w 1649 r.

W roku 1890 powstała w Cyganach pierwsza szkoła zimowa, mieszcząca się w prywatnej izbie. Później wybudowano budynek drewniany, gdzie obok szkoły była kancelaria i mieszkanie. W roku 1986 oddano do użytku nową szkołę, która od 18 maja 1995 r. nosi imię Jana Pawła II.

W 1981 r. rozpoczęto budowę kościoła, zaś dwa lata później wydzielono parafię pod wezwaniem św. Jadwigi. W latach 1991-93 wzniesiono nową plebanię, zaś w 1992 r. założono cmentarz parafialny. W miejscowym kościele w roku 2003 otwarta została Izba Pamięci im. Marii Kozłowej, która ma zgromadzić zabytki kultury materialnej i duchowej Lasowiaków.

Od połowy lat 90-tych trwa budowa Domu Ludowego i Remizy OSP. Obiekt ten ma być

centrum kulturalnym wsi, ale też centrum folkloru lasowiackiego w regionie.

Przy wjeździe do wsi od strony Chmielowa stoi krzyż-pomnik poświęcony żołnierzom polskim poległym w latach 1914-1920. Na ścianie frontowej wyryto nazwiska 29 żołnierzy. Pod tablicą z inskrypcją „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” umieszczono kolejną z nazwiskami dwóch poległych za Ojczyznę w 1939 r.

Wieś o powierzchni 10,8 km² położona jest w północno-wschodniej części gminy Nowa Dęba. Leży na uboczu, co sprawia, że przejeżdżają przez nią nieliczne autobusy. Powoduje to problem z dojazdem do Nowej Dęby. Podobnie jak cała gmina, Cygany położone są w granicach dawnej Puszczy Sandomierskiej, której pozostałości może spotkać w okolicznych lasach. Z inicjatywy Stowarzyszenia na Rzecz Ekorozwoju Wsi utworzona został ścieżka rowerowa, wiodąca właśnie przez lasy do Budy Stalowskiej.

Przez teren Cyganów przepływa rzeczka Trześniówka, obok której położony jest najniższy zlokalizowany punkt na terenie gminy – na wysokości 148 m n.p.m. Trześniówka i Stara Rzeka stanowią zlewnię dla podmokłych okolicznych terenów (o czym świadczą nazwy przysiółków: Grądkki, Mokre,

Zajęczy Ług, Gadów Ług, Pod Mokrem).

Jadąc drogą z Nowej Dęby do Tarnobrzega, za Chmielowem, po prawej stronie możemy dostrzec duży zbiornik wód powierzchniowych, jakim jest dawny osadnik poflotacyjny Kopalni „Machów”, o pow. 21,7 ha. Jego rekultywacja doprowadziła do obniżenia lustra wody oraz wykonania nasadzeń roślinnych na wałach i wewnątrz zbiornika. Dzisiaj jest on miejscem, gdzie można spotkać wędkujących zapaleńców.

Wieś zamieszkuje 1104 mieszkańców i liczba ta utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat. Dzieci i młodzieży do lat 17 zamieszkuje tu 256 osób, osób w wieku do 64 lat – 662, zaś powyżej – 186.

Na terenie wsi zarejestrowanych było 25 podmiotów gospodarczych, głównie małych, koncentrujących zatrudnienie w ramach samego przedsiębiorcy i jego rodziny. Rolnictwo w tej wsi nie odgrywa ważniejszej roli. Charakterystyczne jest duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych. Załedwie 1 gospodarstwo ma 9 ha; 9 gospodarstw ma od 5 do 7 ha, 135 gospodarstw od 2 do 5 ha, zaś aż 167 to małe gospodarstwa 1-2-hektarowe.

Przez teren wsi przebiega droga powiatowa Stale-Chmielów-Dąbrowica o nawierzchni asfaltowej. Ten główny szkielet

komunikacyjny pozwala w sposób pośredni dojechać zarówno do Nowej Dęby, jak i Tarnobrzega. Nawierzchnię asfaltową posiadają także drogi gminne Mała Uliczka i Piaski o długości 1750 m. Pozostałe drogi gminne (15 km) są drogami gruntowymi.

Wieś korzysta z wodociągu, doprowadzającego wodę z ujęcia w Nowej Dębie. Podłączono do niego 261 gospodarstw. Cygany nie posiadają jeszcze kanalizacji, ale ujęte są już w koncepcji kanalizowania północnej części gminy. Gaz ziemny gazociągiem dostarczany jest przez Rozdzielnię Gazu w Tarnobrzegu do 257 gospodarstw.

Szkoła Podstawowa wraz z gimnazjum tworzą Zespół Szkół, do którego ogółem uczęszcza blisko 130 dzieci. Opiekę zdrowotną nad mieszkańcami Cyganów roztacza NZOZ w Chmielowie.

Mieszkańcy wsi starają się kultywować kulturę lasowiacką. Znany jest Zespół Śpiewaczy „Cyganianki”, który w tym celu powołał stowarzyszenie. Oprócz pieśni i piosenek zespół opracował scenariusze obrzędów i obyczajów („Wielki Piątek”, „Różgowiny, rozpleciny, oczepiny”, „Noc kupały”). Inna organizacja – Stowarzyszenie na Rzecz Ekorozwoju Wsi Cygany zrealizowało dwa projekty dotyczące utworzenia z Cyganów centrum kultury lasowiackiej w regionie. Oprócz wspomnianej izby pamięci wydało tomik poezji M. Kozłowej, biuletyny „Życie lasowiackie”. Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Społecznych „Inicjatywa” zorganizowało wystawę „Polacy – to nie tylko Polska”. We wsi działają również Koło Gospodyń Wiejskich, Koło CARITAS, LZS i OSP, która od roku posiada wóz bojowy.

Organizacje te we współpracy z Radą Sołecką organizują jedyne w gminie dni wsi pod nazwą „Piknik Cygański”.

WIESŁAW ORDON

POŻEGNANIE TRENERA

W maju 2005 r. pożegnaliśmy Zdzisława Szpunara, wybitnego szkoleniowca, twórcę I ligowego zespołu siatkówki kobiet, który rozstał się z naszym klubem sportowym ZKS „Stal” i Nową Dębę na arenach sportowych regionu i Polski.



Zdzisław Szpunar urodził się w Soninie koło Łańcuta 28 maja 1938 r. Przybył do Nowej Dęby w 1962 roku, gdzie podjął pracę w Zakładach Metalowych „Dezamet”. Jego życiową pasją był sport, a szczególnie ukochaną dyscypliną piłka siatkowa. Związał się z nią na wiele lat. Po uzyskaniu wymaganych uprawnień szkoleniowych w 1967 roku został trenerem piłki siatkowej. Przez 10 lat prowadził nowodębski zespół w klasie okręgowej – dzisiejsza III liga – by w 1977 roku wywalczyć awans do II ligi państwowej. Jako jeden z pierwszych w regionie zaczął wprowadzać nowoczesne metody treningu i taktyki. W sezonie 1989/1990 po trzynastu latach gry w II lidze prowadzony przez Niego zespół awansował do I ligi, w której z powodzeniem występował do 1995 r. Gra zespołu kobiet w I lidze była wielkim sportowym osiągnięciem trenera Z. Szpunara. Była również znakomitą promocją naszego miasta i regionu. Na skutek zaistniałych uwarunkowań ekonomiczno-finance-
wowych w 1995 r. I ligowy zespół piłki siatkowej kobiet

przestał istnieć. Dla człowieka, który stworzył podwaliny nowodębskiej siatkówki oraz budował jej siłę przez prawie 30 lat był to cios bardzo bolesny. Zdzisław Szpunar był również długoletnim członkiem Zarządu Zakładowego Klubu Sportowego „Stal” Nowa Dęba, a w latach 1990-1996 jego prezesem. W 1996 roku zdecydował się przejść na emeryturę.

Za działalność sportową oraz wyniki został odznaczony Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką Polskiego Związku Piłki Siatkowej, a także Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej. Zmarł 3 maja 2005 r.

Odszedł od nas człowiek, który wniósł wiele pozytywnych wartości w rozwój sportowy i wychowawczy młodego pokolenia. Odszedł człowiek bardzo pracowity, obowiązkowy, wymagający od zawodniczek, ale i od siebie, znakomity nauczyciel i trener, znający wszystkie tajniki siatkówki. Żegna go pokolenie, które szkolił i wychowywał. Żegna go także młode pokolenie, które nie znając go wie, że dzięki jego wytrwałości i pracy może dzisiaj właśnie w Nowej Dębce trenować piłkę siatkową. Jego dzieło kontynuują – z sukcesami – synowie Jacek i Adam, rozwijając siatkarskie talenty uczniów nowodębskich szkół. Żegnamy Go wszyscy z wdzięcznością za niezapomniane wrażenia i emocje sportowe, z nadzieją, że pamięć o nim na zawsze pozostanie w naszym środowisku.

JERZY SUDOŁ

WSPOMNIENIE O ELŻBIECIE KOPEĆ

Elżbieta Kopeć z domu Szwarz 2-voto Wojnarowska urodziła się w roku 1920 (pokolenie „Kolumbów”) w Tarnowie. Podczas okupacji mieszkała w Tarnowie i pracowała w warsztatach kolejowych jako telefonistka. Była łączniczką w Obwodzie Dębica AK. Na przełomie 1943/1944 roku została wywieziona na roboty do Niemiec. W połowie 1945 r. powróciła do Tarnowa i nawiązała kontakty konspiracyjne z ppor. Franciszkiem Szaro.

Od 1946 roku zamieszkała we Wrocławiu, gdzie została łączniczką i kurierką Zarządu Okręgu WiN. Współpracowała z F. Szaro i mjr. Ludwikiem Marszałkiem. Przewoziła materiały organizacyjne do Kłodzka, Bystrzycy, Wałbrzyska, Brzegu, Ząbkowic Śląskich, Poznania i Krakowa. Z tych placówek odbierała sprawozdania przekazywane do Wrocławia. Była także kurierką ppor. B. Pietruchy. Pod koniec tego roku zbiegła z zasadzki zorganizowanej przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu.

Po ucieczce z „kotła” wyjechała na teren powiatu tarnowskiego. Od grudnia 1947 r. do maja 1955 r. była usilnie poszukiwana przez pracowników WUBP z Wrocławia i Rzeszowa oraz PUBP z Tarnowa. W tym czasie mieszkała z F. Szaro w leśnej ziemiance (zwanej „Małym domkiem”), wybudowanej w lesie koło Kamienicy Górnej (pow. Jasło). Przez półtora roku żyła wspierana przez mieszkańców okolicznych wsi. Po obławach organizowanych przez oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego w okolicznych lasach, od jesieni 1949 do 1954 r. korzystała z



mieszkań Władysława Hajca i Wawrzyńca Wolskiego ze wsi Kowalowa (pow. Tarnów), Józefa Bielańskiego z Karczowic (pow. Miechów) i Franciszka Lutaka z Tarnowa.

W tym okresie organizowała siatkę konspiracyjną wśród młodzieży, zbierając materiały o Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), nastrojach uczniów i nauczycieli szkół średnich, ruchach funkcjonariuszy UB i MO na terenie, na którym przebywała.

27 maja 1955 Elżbieta Kopeć została aresztowana i przewieziona do Rzeszowa. Równocześnie aresztowano Franciszka Szaro. Po kilku miesiącach została przekazana do Wrocławia, gdzie była sądzona razem z F. Szaro przez Sąd Wojskowy we Wrocławiu, w jednym z ostatnich procesów działaczy WiN na Śląsku. W roku 1956 została skazana na 5 lat więzienia. Na mocy amnestii z 1956 r. karę darowano jej w całości.

Po zwolnieniu przyjechała do Dęby, gdzie przeżyła zaledwie kilka lat. Zmarła 25 kwietnia 1962 r.

NS

Na podstawie: Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944-1958., t. II, Pruszków 2003.

KRONIKA WYDARZEŃ

PAŹDZIERNIK

- 12** – Z okazji Dnia Edukacji Narodowej burmistrz Józef Czekalski wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego oraz nagrody organu prowadzącego placówki oświatowe.
- 14** – Szkoła Podstawowa nr 3 w Nowej Dębie (os. Dęba) otrzymała imię Bronisława Zybury oraz sztandar.
- 27** – Członkowie Małopolskiego Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę w Nowej Dębie obchodzili Dzień Walki z Cukrzycą.
- 27** – XLVI sesja Rady Miejskiej.

LISTOPAD

- 5** – 100-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego obchodził Oddział w Nowej Dębie.
- 6** – Zebranie wiejskie w Jadachach.
- 7** – Podpisana została umowa na budowę Regionalnego Centrum Rekreacji i Rehabilitacji w Nowej Dębie pomiędzy gminą a firmą ABM SOLID z Tarnowa.
- 9-10** – Obchody Święta Niepodległości.
- 9-11** – W naszej gminie gościła grupa mieszkańców partnerskiej Suhowoli z Ukrainy.
- 11** – Święto Niepodległości.
- 12** – 10 lat funkcjonowania świętowała Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa przy ZM DEZAMET S.A.

13 – Zebranie wiejskie w Cyganach i Chmielowie.

17 – W SOK-u odbyła się impreza związana z „Dniem rzucania palenia”.

18 – Do gminy dojechał GIMBUS z Sanoka, który gmina otrzymała od Ministerstwa Edukacji i Nauki

19 – Dzień Seniora zorganizował Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów w Nowej Dębie.

21 – Dzień Pracownika Społecznego obchodzili pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Środowiskowego Domu Samopomocy.

24 – XLVII sesja Rady Miejskiej.

27 – Zebranie osiedlowe w Porębach Dębskich.

GRUDZIEŃ

1 – Przedstawiciele organizacji pozarządowych zapoznali się propozycjami programu współpracy z gminą w 2006 r.

1 – Nowodębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zorganizowało spotkanie z Bogusławem Szewcem, autorem słownika biograficznego o księżach – kawalerach Virtuti Militarii – „Na pierwszej linii”.

1 – Zebranie osiedlowe mieszkańców os. Broniewskiego

2 – 5-lecie działalności obchodziła spółka INNOWACJA.

3 – Zebranie osiedlowe w Dębie.

3 – „Mikołajki” Koła Przyjaciół

dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo przy TPD.

9 – Obchody 45-lecia Zespołu Szkół nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Nowej Dębie.

10 – Turniej Mikołajkowy w piłkę nożną dla dzieci i młodzieży na hali ZS 1.

11 – Nowym sołtysem w Alfredówce został Edward Kopec.

12 – Posiedzenie Gminnego Zespołu Reagowania na temat stanu przygotowania gminy do zimy.

15 – XLVIII sesja Rady Miejskiej odbyła się w Jadachach.

29 – Na ten dzień zaplanowano ostatnią sesję Rady Miejskiej w tym roku.



Oferujemy:

- **bezpłatne badanie słuchu**
- bezpłatne przymiarki aparatów słuchowych
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- naprawa aparatów słuchowych
- baterie, akcesoria i inne ...
- bezpłatne wizyty domowe

**Lepiej słyszeć -
to lepiej żyć**

Zapraszamy pon. - pt. w godzinach: 8.00-16.00

**Nowa Dęba ul. Jana Pawła II 4
(I piętro)**

Tel: 015 846-23-48

**NASZE
SPRAWY**



**Pismo Samorządu
Miasta i Gminy Nowa Dęba**

Nasze Sprawy: Pismo Samorządu Miasta i Gminy Nowa Dęba. **Wydawca:** Prywatna Agencja Informacji Regionalnej „Myjakpress”, Sandomierz, ul. L. Czarnego 22. **Adres Redakcji:** 39-460 Nowa Dęba, ul. Rzeszowska 3 – UMiG, tel. 8462671, w.202. **Redaktor naczelny:** Wiesław Ordon. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. **Skład i druk:** Abakus s.c. 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Wiktora 21, tel. 017/ 2270 230.

Jubileusz Zespołu Szkół Nr 2 w Nowej Dębie

Człowieka współczesnego cechuje niewątpliwie poczucie wyższości wobec czasu minionego, wobec przeszłości, która nie może poszczycić się takim jak dziś poziomem rozwoju cywilizacyjnego, osiągnięciami myśli naukowej, a szczególnie technicznej. Dziedzictwo to wartość, więc powinna być przez nas obdarzona szacunkiem i uznaniem. To depozyt przekazany nam przez przodków, aby go chronić, rozwijać i wzbogacać.

Czym jest szkoła dla współczesnego człowieka? Szkoła jest miejscem gdzie człowiek ma szansę dorastać do roli obywatela, a dzięki własnemu zaangażowaniu może wpływać na kształt rzeczywistości.

W bieżącym roku Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego obchodzi jubileusz 45-lecia powołania do życia.

Historia szkoły, a zwłaszcza jej początki wiążą się z Zakładami Metalowymi „Dezamet”. Najstarsi nauczyciele jak i mieszkańcy miasta pamiętają prowizoryczną lokalizację szkoły w budynku przy stadionie sportowym. Jej pierwszym dyrektorem był Piotr Cecerski. Zadaniem tej placówki – najpierw była to szkoła zawodowa, a trochę później technikum – było wykształcić robotników wykwalifikowanych w zawodach, które były potrzebne przemysłowi.

Dzień 12 grudnia 1991, był datą szczególną w kronice szkolnej, gdyż szkole zostało nadane imię Polaka wielkiego formatu – Eugeniusza Kwiatkowskiego. Wybór patrona został precyzyjnie przemyślany. Ów międzywojenny polityk, mąż stanu, wicepremier, minister skarbu, twórca Centralnego Okręgu Przemysłowego, niedoceniony i zapomniany w Polsce Ludowej, stał się niezaprzeczalnym autorytetem i wzorem dla młodego pokolenia.

Z okazji rocznicy 45-lecia i dzięki wsparciu naszych sponsorów, szkoła wydała Gazetkę Jubileuszową, w której dokonujemy pewnych podsumowań.

5 grudnia 2005r. młodzież, nauczyciele, dyrekcja, pracownicy szkoły i absolwenci uczestniczyli w uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. dr Jerzego Dąbka w koncelebrze z proboszczami parafii, z których pochodzą nasi uczniowie. Następnie w szkole odbywały się spotkania młodzieży z absolwentami, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie, a byli to Bogdan Gunia, Piotr



Sąd nad Kwiatkowskim - program artystyczny uczniów ZS 2.

Kulickowski, Cezary Wypniewski, Sławomir Jarociński, Roman Szaro, Julian Zięba, Jerzy Wilk, Adam Szurgociński, Zygmunt Żołądź, Włodzimierz Samołyk, Marek Czachor, Szymon Dudek.

6 grudnia na hali sportowej odbył się II Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Nowa Dęba. O puchar E. Kwiatkowskiego rywalizowali uczniowie ze szkół w mieście jak i gminie. Dzień Otwartych Dni Warsztatów Szkolnych, który został zorganizowany w ramach obchodów, cieszył się dużym powodzeniem zarówno ze strony uczniów tutejszych i pobliskich szkół, jak również mieszkańców miasta.

8 grudnia uczniowie i goście oglądali widowisko pt. „Tradycje świąteczne krajów europejskich”, którego inspiracją był program „Europa da się lubić”. Kabaret dostarczył wiele śmiechu. Gościem była Stanisława Serafin, która w sposób humorystyczny opowiadała o polskiej tradycji Świąt Bożego Narodzenia.

Kulminacją obchodów rocznicowych (w tym 14 rocznicy nadania szkole imienia) był dzień 9 grudnia, na który przybyły władze kuratorium w osobie Adama Zybały, władze starostwa w osobie Jerzego Sudoła i Elżbiety Wojciechowskiej, władze miasta w osobie Józefa Czekalskiego. Zaproszenie również przyjęli dyrektorzy i przedstawiciele instytucji z terenu miasta i gminy.

W tym dniu odbyła się uroczysta akademii, podczas której centralną postacią był patron szkoły. Dokonano wręczenia nagród zwycięzcom II Mikołajkowego Turnieju Tenisa Stołowego, a historię szkoły przedstawiono w prezentacji multimedialnej. Okolicznościowa wystawa zdjęć przypominała kolejnych dyrektorów szkoły, nauczycieli, uczniów i ludzi związanych z tą placówką. Natomiast druga wystawa przedstawiała prace dyplomowe uczniów technikum na przestrzeni kilkunastu lat.

Za pośrednictwem „Naszych Spraw” Dyrekcja Zespołu Szkół nr 2 w Nowej Dębie dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania jubileuszu 45-lecia szkoły i 14 rocznicy nadania szkole imienia, jak również wszystkim, którzy przyjęli zaproszenia i uczestniczyli w uroczystościach.



Pomoc dydaktyczne wykonane przez uczniów technikum.

BOGUMIŁA KUMIĘGA